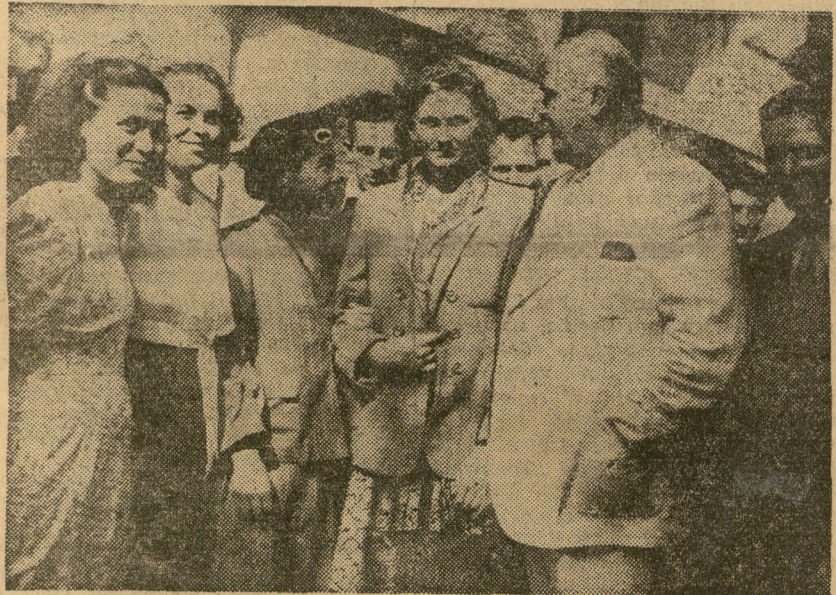


Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej w Warszawie

Dzięki wspólnym wysiłkom stworzymy piękniejsze życie — w sprawiedliwszym świecie



Otwarcie obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej — poprowadził przemarsz delegacji zagranicznych i członków ZMP przez ulice Warszawy. Na zdjęciu czoło delegacji ZMP w pochodzie.



Na otwarcie obrad przybyli przedstawiciele rządu oraz dyplomaci zagraniczni akredytowani w Warszawie. Na zdjęciu ambasador Albanii w rozmowie z delegatami Bułgarii i Chin.



Przewodniczący SFMD Guy de Boysson otwiera konferencję.



Delegację W. Brytanii poprowadził Szkol w spódnicy i z korbą



Delegacje młodzieży zagranicznej były owacyjnie witane przez społeczeństwo Warszawy. Na zdjęciu przemarsz grupy francuskiej, która zebrała wiele oklasków.



Przedstawiciele młodzieży z dwu krajów Afryki spotkali się w Warszawie na zdjęciu delegacji Afryki poł. i Marokko w gronie młodzieży polskiej. Foto: API, SAP, Nowosielski

Flagi 45 państw zdobiją ulice Warszawy i odświętnie przybrana są „Romy”. Przedstawiciele młodzieży pracującej 45 krajów: Afryki Półn., Afryki Równikowej, Albanii, Algieru, Australii, Austrii, Białoruskiej SRR, Brazylii, Bułgarii, Chin, Cypru, Czechosłowacji, Danii, Estońskiej SRR, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Izraela, Jugosławii, Kanady, Korei, Libanu, Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Maroka, Mongolii, Niemiec (jako obserwatorzy), Norwegii, Radzieckiej SRR, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Syrii, Szwajcarii, Szwecji, Ukraińskiej SRR, Urugwaju, Wietnamu, Wenezueli, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Polski obradują nad lepszą przyszłością młodego pokolenia.

Dlaczego właśnie Warszawę wybrano na miejsce tej konferencji? „Spotkanie w tym mieście posiada znaczenie prawdziwie symboliczne” — mówił, zagajając obrady przewodniczący SFMD, Guy de Boysson. — „Warszawę, stolicę bohaterów Polski, miasto, które jest żywym świadkiem hitlerowskiego barbarzyństwa a także niepokonanej odwagi narodu, który dla obrony swej wolności i niepodległości przeszedł bez chwili słabości przez niesłychane cierpienia bezlitosnej wojny — tę bohaterką Warszawę wybrali przedstawiciele milionowych rzesz młodzieży pracującej całego świata, by się tu zebrać, rozwinąć swą współpracę i zjednoczyć się jeszcze bardziej w obronie za tak drogą cenę zdobytego pokoju. Do Warszawy, która odradza się z zadziwiającą szybkością, do nowej Polski, której tempo odbudowy podziwia świat cały, przybyliśmy, by głosić naszą wiarę w przyszłość, naszą pewność, że dzięki wspólnym wysiłkom potrafimy stworzyć pięk-

niejsze życie, w sprawiedliwszym świecie”.

Minister Kaczorowski zaś przemawiając imieniem rządu polskiego stwierdził: „Społeczeństwo polskie i rząd rozumieją wasze dążenia. Jesteśmy bowiem ze swej istoty ustrojem społecznym, którego wyrazem jest trwała przyjaźń i współpraca narodów całego świata. Dlatego mamy pełne zrozumienie dla waszych prac i waszej konferencji, jako etapu na drodze cementowania i wzmacniania przyjaźni i współpracy wśród młodzieży świata. Jesteśmy społeczeństwem zrodzonym z walki i tęsknot najszerzych rzesz ludzi pracy i dlatego mamy tak wielkie zrozumienie dla waszej sprawy polepszenia warunków życia, rozwoju zawodowego i kulturalnego oraz praw młodzieży pracującej”.

W tych zdaniach mieści się odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie Warszawa jest miejscem konferencji. Tu w każdej cegle zburzonego domu zastygło oskarżenie systemu hitlerowskiego, który dla zdobycza kultury i cywilizacji przeszłych pokoleń miał mord i pożogę a dla młodego pokolenia beznadziejną perspektywę niewolniczej pracy w służbie zbrodniczego imperializmu. To miasto całe żyje tradycją wspaniałej walki młodzieży, która ginęła ofiarnie w nadludzkich ciężkich zmaganiach z tym systemem, wiedząc, że walczą o pokój, który dla świata i przyszłym pokoleniom lepsze jutro. I stąd z Warszawy widać najlepiej, że poprawę bytu i możliwości szerokiego awansu społecznego daje młodzieży tylko państwo ludowe. Tu ta sama młodzież, która walczyła wspaniale o pokój w latach okupacji, teraz pracuje wspaniale dla pokoju, jest współgospodarzem kraju i współtwórcą jego szczęśliwej przyszłości.



Przedstawiciele Indii w czasie przechadzki po Warszawie



Delegat południowej Afryki rozmawia z młodym górnikiem polskim

List Prezydenta R. P.

Życzę Waszej Konferencji pomyślnych obrad

Prezydent R. P. Bolesław Bierut wystosował odrębne pismo do prezydium obradującej w Warszawie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, następującej treści:

Droży obywatele i najmilsi goście! Witam Was z radością na naszej ziemi polskiej i pozdrawiam najserdeczniej w imieniu naszego narodu i naszych władz państwowych.

Obrady Waszej konferencji oznaczają, że młodzież — zjednoczona i zorganizowana w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — pragnie wziąć czynny i twórczy udział w walce o pokój i o takie uporządkowanie stosunków społecznych, które zabezpieczy ludowi pracującemu wolność i sprawiedliwość. Dlatego też Waszym obradom towarzyszyć będą gorące sympatie wszystkich ludzi postępowych całego świata i szczególnie sympatie naszej młodzieży oraz całego ludu pracującego Polski. Dla nas bowiem osobliwie znaczenie posiada fakt, że pierwsza po wojnie Światowa Konferencja Młodzieży Pracującej odbywa się tu w Warszawie — w stolicy państwa, które lud pracujący wskrzesił do nowego życia z ruin i zgliszcz.

Tu w zburzonej stolicy naszego kraju ze szczególną wyrazistością występują potworne, niszczące skutki imperialistycznego barbarzyństwa, które w swej chciwości panowania nad światem nie waha się obracać wniwecz tysiącletniego dorobku kultury ludzkiej i milionów ludzi. Bez wątpienia — ten ponury obraz zniszczeń i pokonywająca je wola twórcza ludu pracującego, czerpiącego swe siły z wiary w zwycięstwo sprawiedliwszego ustroju społecznego — umocni wśród uczestników Waszej Konferencji przekonanie o słuszności celów, które stawia przed sobą Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej i w pierwszym rzędzie — o słuszności „walki przeciwko imperializmowi o trwały pokój i niezawisłość narodów”.

Życzę Waszej Konferencji pomyślnych obrad. Życzę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, aby zjednoczyła pod swymi bojowymi szlendarami całą walczącą i postępową młodzież pracującą świata.

() BOLESŁAW BIERUT

Czego żąda Generalissimus Stalin?

Przyszła konferencja czterech musi uznać zachodnie granice Polski

Londyn, 10 sierpnia (A). Korespondenci zachodnich agencji prasowych w Moskwie donoszą, że nastąpić ma jeszcze jedno spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich z ministrem Motłowem. Ambasador amerykański Bedell Smith, ambasador francuski Chataigneau oraz specjalny wysłannik Bevina Frank Roberts, oczekują na dalsze instrukcje swych rządów. Równocześnie z kół zblizonych do ambasady amerykańskiej w Londynie podają następujący przebieg rozmów w Moskwie.

Generalissimus Stalin miał zapytać, jak sobie państwa zachodnie wyobrażają dyskusję w sprawie całości Niemiec, jeżeli na konferencji w Londynie postanowiono utworzyć odrębne państwo zachodnio-niemieckie. Stalin zapytał wręcz co właściwie państwa zachodnie chciałyby na takiej konferencji przedyskutować. Zdaniem Generalissimusa konferencję można by zwołać tylko po anulowaniu uchwał londyńskich.

W odpowiedzi na to przedstawiciele państw zachodnich zaproponowali, aby przed zwołaniem konferencji czterech spotkali się wiceministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw dla opracowania szczegółowego porządku dziennego przyszłej konferencji. Propozycja ta nie spotkała się podobno z entuzjazmem ze strony ZSRR, ponieważ uważano ją za manewr dla zyskania na czasie.

Generalissimus Stalin zaznaczył, że jeśli państwa zachodnie chcą przedyskutować całokształt zagadnienia niemieckiego, to porządek dzienny przyszłej konferencji musi obejmować wszystkie zasadnicze problemy niemieckie, a więc:

- 1) jedność gospodarczą,
- 2) problem przyszłego ustroju politycznego Niemiec,
- 3) udział ZSRR w kontroli Zagłębia Ruhry,
- 4) zagadnienie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec,
- 5) przywrócenie jednolitej waluty w całych Niemczech,
- 6) definitywne uznanie polskich granic zachodnich.

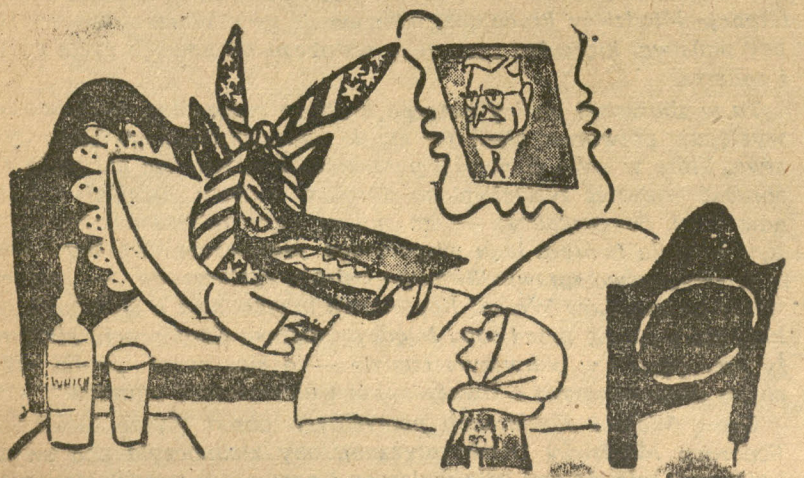
Bulgarska delegacja handlowa w Warszawie

Warszawa, 10 sierpnia (S). W poniedziałek 10 bm. przewodniczący bulgarskiej delegacji handlowej wicemin. handlu i aprowizacji Boniu Petrowsky w towarzystwie ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Bułarii w Warszawie Tagarowa złożył wizytę oficjalną wicemin. Przemysłu i Handlu Szyrowi. Pobyt delegacji handlowej Bułarii w Polsce potrwa ok. 5 tygodni. Goście bułgarscy w czasie swego pobytu w Polsce zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych.

Polskie tekstylia na Targach w Ismarze

Warszawa, 10 sierpnia (P). W związku ze zbliżającymi się międzynarodowymi targami w Ismarze w Turcji biuro eksportowe centrali tekstylnej wysłało tam swą ekipę wystawową w celu przygotowania odpowiednich stoisk. Jak wykazały Targi w roku ubiegłym, kupiectwo krajów Bliskiego Wschodu interesuje się bardzo polskimi tkaninami bawełnianymi i wełnianymi. Szczególnie poszukiwane są materiały tkane w barwne kwiaty, płótna pościelowe, koronki, aksamitki i wysokiego gatunku wyroby wełniane.

Satyra polityczna



Mały naród: „Na co masz takie wielkie zęby babciu?”

Koła zblizone do ambasady USA, uważają, że jedność gospodarcza Niemiec jest obecnie trudna do osiągnięcia, ze względu na objęcie

Rozkaz dzienny gen. Markosa

Rzym, 10 sierpnia (P). Rozgłoszona Wolnej Grecji opublikowała rozkaz dzienny gen. Markosa, skierowany do wszystkich obrońców Grammos, żołnierzy i oficerów armii demokratycznej.

Rozkaz stwierdza, że po walkach na wzgórzach Kleftis, Profitis-Ilias i Tampourin wojska demokratyczne wycofały się z góry Smolikaa, lecz prowadzą bardziej niż kiedykolwiek zaciekle walki na masywie Grammos — głównej linii obronnej. Obecnie znajdują się one na tych samych pozycjach, z których przed rokiem zadali nieprzyjacielowi dotkliwy cios. Podczas walk na górze Smolikaa nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty.

Dalej gen. Markos wyraża przekonanie, że armia demokratyczna osiągnie ostateczne zwycięstwo. W chwili, gdy krew monarcho-faszystów wsiąka w masyw Grammos, jednostki armii demokratycznej przechodzą w całej Grecji do przeciw-

Niemiec Zachodnich planem Marshalla. Zasadniczym punktem spornym jest żądanie udziału ZSRR w kontroli Ruhry.

Natomiast jeśli chodzi o polskie granice zachodnie, koła amerykańskie podają, że „kwestia jest właściwie i tak przesądzona i można by ją uzgodnić przy jednoczesnym porozumieniu w innych sprawach”. W sumie stwierdza się, że przyjęcie propozycji radzieckich pociągnęłoby za sobą „całkowitą zmianę polityki państw zachodnich w Niemczech”.

natarcia wywołując całe połacie Rumelii, Tessalii i Peloponezu.

Gen. Markos wzywa swych żołnierzy do pokonania wszelkich istniejących trudności, do zerwania z wszelkimi wahaniem i do atakowania nieprzyjaciela z jak największą energią i zaciętością. Popiera go przez imperializm amerykański monarcho-faszysty — podkreśla gen. Markos — jest kolosem na drewnianych nogach. Wasze matki, siostry, córki i ojezyzna domagają się zniszczenia wroga i wyzwolenia kraju. Armia demokratyczna dokona tego dzieła.

Samoloty anglosaskie naruszają przepisy bezpieczeństwa przelotów

Berlin, 10 sierpnia (P). Biuro informacyjne Svag komunikuje, że samoloty angielskie i amerykańskie w dalszym ciągu naruszają przepi-

Narady w Singapurze

Anglicy przygotowują plany wielkiej ofensywy na Malajach

Praga, 10 sierpnia (P). Korespondent agencji Telepress donosi, że w tych dniach w Singapurze rozpoczęły się narady brytyjskich władz wojskowych i cywilnych, których celem jest przygotowanie nowych planów wielkiej ofensywy na Malajach.

Plany te mają być opracowane zgodnie z zaleceniami zjednoczonego sztabu brytyjsko-amerykańskiego w Waszyngtonie i obejmą również kwestię utworzenia „kordonu sanitarnego” w Azji południowo-wschodniej, wymierzonego przeciwko siłom demokratycznym.

W obradach singapurskich biorą udział: komisarz generalny Zjednoczonego Królestwa w Azji południowo-wschodniej Mac Donald, wysoki komisarz federacji malajskiej Cobald, gubernator Hong-Kongu Gransom oraz inni wysocy dygnitarze brytyjscy

w Azji. W kołach dobrze poinformowanych przywiązuje się wielkie znaczenie do tej konferencji.

Władze brytyjskie, które postanowiły użyć wszelkich środków wojskowych i policyjnych by zgnieść ruch wolnościowy na Malajach, wysyła obecnie jednostki brytyjskiego korpusu policyjnego, stacjonującego dotąd w Palestynie do Singapuru. Zgodnie z oświadczeniem komisarza brytyjskiego na Malajach, oficerowie i szeregowi korpusu przewidziani są jako instruktorzy specjalnych wojsk policyjnych dla Malaj, których siła wynosić będzie około 10.000.

Po nieudanej sesji Kongresu

Truman nierzeczygnie z walki z republikanami

Waszyngton, 10 sierpnia (P). Koła polityczne oczekują, że następnym posunięciem w wielkiej bitwie o głosy podczas nadchodzących wyborów prezydenta będzie mowa radio-owa Trumana, w której wystąpi z oskarżeniem przeciwko swym rywalom republikanom.

Truman ma za złe republikanom, że spowodowali szybkie zakończenie nadzwyczajnej sesji kongresu bez załatwienia po jego myśli ustaw które miały przysporzyć mu popu-

Nie potrzebują mentorów

Kraje naddunajskie same potrafią dbać o swoje interesy

Moskwa, 10 sierpnia (P). „Prawda” stwierdza, że dotychczasowy przebieg konferencji dunańskiej świadczy o całkowitym negowaniu przez mocarstwa zachodnie tych wielkich przemian, jakie nastąpiły w basenie Dunaju w wyniku ostatniej wojny światowej.

Podkreślając, że wszystkie państwa naddunajskie jednomyślnie popierają stanowisko ZSRR, odpowiadające ich interesom, „Prawda” wskazuje, że jedynie delegaci mocarstw zachodnich, na przekór zdrowemu rozsądkowi, stawiają opór propozycjom radzieckim, nie mogąc się widocznie w żaden sposób pogodzić z tym, iż czas nieograniczonego gospodarowania monopolów zagranicznych na Dunaju należą już bezpowrotnie do przeszłości.

„Prawda” stwierdza, że projekt amerykański opracowany został całkowicie w duchu ostawionej konwencji z 1921 roku i zmierza do stworzenia podstawy prawnej dla ingerencji zagranicznej w suwerenne prawa państw naddunajskich. Argumentacja delegata amerykańskiego

całkowicie go demaskuje. Okazuje się mianowicie, że konieczność udziału państw zachodnich w kontroli nad Dunajem podyktowana jest potrzebami tzw. gospodarczej odbudowy Europy, a więc planem Marshalla.

Monopolisci amerykańscy, którzy podporządkowali już swej kontroli politycznej i gospodarczej kilka państw zachodnio-europejskich pod fałszywym szyldem „dobrodrojeństw” marshallowskich, chcą widocznie narzucić tę nieprzeproszoną lichwiarską „pomoc” także państwom naddunajskim. Dlatego też Stany Zjednoczone i ich partnerzy zachodni chcą zagwarantować sobie trwałe pozycje w kontroli nad Dunajem. Nic dziwnego, że większość konferencji ustosunkowała się do projektu amerykańskiego bardzo nieprzychylnie.

Kraje naddunajskie — konkluduje dziennik — są w stanie same określić, jakie są ich interesy w uregulowaniu zagadnienia żeglugi na Dunaju i jak należy te interesy zaważać. Kraje te nie potrzebują ani kontrolerów ani mentorów z Londynu lub Waszyngtonu.

Polska zawrze umowę handlową z Państwem Żydowskim

Warszawa, 10 sierpnia (S). W najbliższych dniach przybędą do Warszawy przedstawiciele ministerstwa aprowizacji Państwa Żydowskiego

celem przeprowadzenia rozmów wstępnych w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Polską a Państwem Żydowskim oraz przeprowadzenia zakupów artykułów i produktów żywnościowych.

W pierwszych dniach września przybędzie do Warszawy delegacja handlowa Państwa Żydowskiego pod przewodnictwem mr. Sima — prezesa spółdzielni handlowych zw. zaw. Państwa Żydowskiego oraz przedstawiciela izby handlowej mr. Kahana.

Jak wiadomo Państwo Żydowskie pragnie nabywać w Polsce w pierwszym rzędzie produkty żywnościowe i chemikalia, wyroby drzewne i materiały budowlane, ofiarując nam w zamian skóry, owoce oraz sól potasową.

Wizyta spółdzielców

Warszawa, 10 sierpnia (P). Centralny Związek Spółdzielczy zaprosił do Polski wybitnych spółdzielców wszystkich krajów demokratycznych. W dniu 16 bm. spodziewany jest przyjazd grupy 40 osób, która spędzi w Polsce około 2 tygodnie i zapozna się z wszystkimi rodzajami spółdzielczości, oraz odwiedzi najbardziej typowe placówki spółdzielcze w Polsce.

Kosztowna mediacja

Praga, 10 sierpnia (BS). Agencja Telepress donosi, że utrzymanie 300 obserwatorów przy mediatorze ONZ w Palestynie hr. Bernadotte jest bardzo kosztowne. Hr. Bernadotte otrzymuje rocznie przeszło 6 tys. funtów szterlingów. Pensja roczna obserwatora wynosi 460 funtów, poza tym otrzymują oni jeszcze po 4 funty dziennie za „ryzyko”, z którym związana jest ich działalność, co wynosi jeszcze dodatkowo 1460 funtów szterlingów rocznie.

Bankierskie kombinacje anglosaskich okupantów

Berlin, 10 sierpnia (P). Radzieckie dowództwo wojskowe w Berlinie skierowało do władz anglosaskich protest przeciwko utworzeniu banku wymiany marki B na marki niemieckie banku emisyjnego, będącego w obiegu w strefie radzieckiej. Władze radzieckie domagają się niezwłocznego zamknięcia tych kantorów, stwierdzając, że działalność ich zmierza do wywołania chaosu i dezorganizacji życia finansowo-gospodarczego w Berlinie.

1.000-tonowy meteor spadł w tajdze

Moskwa, 10 sierpnia (P). Do Moskwy wróciła ekspedycja Akademii Nauk ZSRR, która przeprowadziła badania w głębi tajgi usuryjskiej, gdzie 12 lutego 1947 roku spadł olbrzymi meteor.

Akademik Pesenkov, który kierował badaniami stwierdza, że meteor miał charakter asteroidalny, tj. należał do jednej z wielu licznych bezimiennych małych planet. Ogólna jego waga wynosiła około 1000 ton. Upadek meteoru obserwowało wielu mieszkańców różnych osiedli, położonych w promieniu przeszło 100 km. Świadkowie jednomyślnie stwierdzili, że tor meteoru na niebie był w ciągu 4-5 sekund jaśniejszy od słońca i dawał się porównać z błyskawicą. Potężny huk przy upadku meteoru słyszany był na dystansie przeszło 200 km.

Epidemia tyfusu w Palestynie

Ramallah, 10 sierpnia (A). Groźna epidemia tyfusu wybuchła w okolicy, leżącej u stóp wzgórz Judei i Samarii pomiędzy Ramallah i Nablud. Dotychczas zanotowano 49 wypadków zachorowań. Lekarze twierdzą, że jeśli nie nadejdą natychmiast konieczne środki lecznicze, przynajmniej 10 proc. ludności miejscowej wymrze. Prócz tyfusu zachodzi obawa wybuchu cholery.

Incydenty na pograniczu bułgarsko-greckim

Sofia, 10 sierpnia (P). Donoszą urzędowo, że 5 sierpnia br. oddział wojsk rządowych z Grecji, złożony z 2 kompanii, zbliżył się do linii granicznej na południe od miasta Pstrisz w rejonie Demir Kapia. Na odcinku tym znajdował się patrol bułgarski, złożony z 3 żołnierzy. Oddział Grecji podszedł do samej granicy i prosił Bułgarów o zbliżenie się. Bułgarscy strażnicy graniczni usłuchali i skierowali się w stronę oddziału greckiego. Gdy znajdowali się odeń w odległości 30-40 kroków, żołnierze greccy nagłe otworzyli ogień. Żołnierz bułgarski nazwiskiem Serwiski został ciężko ranny i następnie uprowadzony na terytorium greckie.

Ze strony bułgarskiej zażądano spotkania się z władzami greckimi w celu złożenia protestu i domagano się powrotu uprowadzonego żołnierza. Nie uwzględniono tych żądań. Następnego dnia 6 sierpnia, terytorium bułgarskie w rejonie gó-

ry Beassica zostało zbombardowane z terytorium greckiego. Na terytorium bułgarskie padło ogółem 16 pocisków.

Bułgarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych dokonało démarche w ONZ, protestując przeciwko nowym prowokacjom Greków oraz domagając się wydania rannego żołnierza bułgarskiego i ukarania winnych.

Pierwszy dzień obrad

Młodzież wszystkich narodów czeka na rezultaty konferencji

Warszawa, 10 sierpnia (API). W dzisiejszych obradach Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej wzięły udział wszystkie delegacje przybyłe z zagranicy.

Wielka sala ZMP na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie zapelniała się po brzegi tłumem młodzieży i sztafardami narodów biorących udział w konferencji. Siedzą obok siebie Szwedzi, Chińczycy, Murzyni, Anglicy, Amerykanie, Hindusi, Polacy, Włosi itd. Młodzież całego świata obraduje nad trwałym pokojem i prawami młodzieży pracującej. Młodzież wszystkich narodów czeka na rezultaty tej konferencji.

Dzisiejsze obrady otworzył również przewodniczący SFMD Guy do Boisson, witany burzą oklasków. Po odśpiewaniu międzynarodowego hymnu młodzieży demokratycznej, Bert Williams, sekretarz SFMD, zapoznał zgromadzonych z dotychczasowymi osiągnięciami SFMD, podkreślając potrzebę dalszej bezkompromisowej walki o jedność młodzieży, o prawa polityczne i ekonomiczne, o pokój, demokrację i niepodległość narodów.

Włoch Reneto Tosci, przedstawiciel komisji młodzieżowej włoskich związków zawodowych, mówił o prawach młodzieży do równego zarobku i kształcenia zawodowego.

Mówca podkreślił znaczenie i rolę młodzieży w związkach zawodowych. Witany owacyjnymi oklaskami zebranych wszedł na trybunę Hindus Dilip Rayhondury — przedstawiciel Indii. Mówił on o konieczności niedopuszczenia do pracy nieletnich, o prawach socjalnych i ustawodawstwie społecznym, o konieczności ochrony zdrowia młodych pracowników.

Dilip Rayhondury wie najlepiej o okropnych warunkach pracy na plantacjach i w zakładach przemysłowych prowadzonych przez imperialistów w krajach kolonialnych, tam, gdzie młodzież wyzyskiwana jest najbardziej.

Delegaci w skupieniu słuchali słów Hindusa. Ci, którzy nie rozumieli języka angielskiego, pytali swoich towarzyszy o treść przemówienia — chcąc wcześniej wiedzieć o co chodzi, zanim odczytane zostaną tłumaczenia.

Kolejny referat wygłosił przedstawiciel wydziału młodzieżowego CGT (francuskich związków zawodowych) Louis Amblanc na temat rozwoju kulturalnego i fizycznego młodzieży pracującej. Wskazał on na konieczność wzmożenia wysiłków na tym odcinku, zwracając uwagę przede wszystkim

na rozwój akcji wczasów młodzieży pracującej.

Wszystkie przemówienia wywoływały żywy oddźwięk wśród zgromadzonych delegatów, chociaż właściwa dyskusja nad dzisiejszymi referatami odbędzie się dopiero jutro. Dziś poszczególni delegaci omawiali żywo między sobą sprawy poruszone w przemówieniach mówców.

W godzinach popołudniowych zakończono obrady pierwszego dnia kongresu młodzieży pracującej. Jutro odbędzie się dyskusja nad referatami i przygotowanie orędzia do młodzieży całego świata.

Dywersja brytyjska na konferencji dunajskiej

Belgrad, 10 sierpnia (P). Na ostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej delegacja brytyjska powtórzyła swą propozycję przekazania sprawy kompetencji konferencji dunajskiej i kwestii ważności uprzednich konwencji Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze lub specjalnemu „obiektywnemu” trybunałowi, utworzonemu w tym celu. Propozycja ta została poparta przez przedstawicieli Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ konferencja uchwaliła już wniosek jugosłowiański o przyjęciu projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji i wyłoniła komitet generalny dla ostatecznego przygotowania konwencji, propozycja brytyjska została oceniona przez większość uczestników konferencji jako wyraźna próba zahamowania jej prac. Delegacje państw naddunajskich sprzeciwiały się żądaniom brytyjskim i stwierdziły, że konferencja dunajska jest uprawniona do uregulowania omawianego problemu, zarówno na podstawie układów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, jak i

zgodnie z decyzjami Rady ministrów spraw zagranicznych.

Szef delegacji radzieckiej Wyszyński poddał szczegółowej krytyce żądanie brytyjskie, wykazując, że jest ono pozbawione jakiegokolwiek podstaw prawnych. Wyszyński przytoczył liczne artykuły układów międzynarodowych, z których wynika, że konferencja dunajska posiada wszystkie prawa niezbędne dla powzięcia decyzji w kwestii żeglugi na Dunaju. Delegat radziecki udowodnił, że konwencja z roku 1921 utraciła bezwzględnie swą moc prawną, nie posiada żadnego znaczenia praktycznego i powinna być zastąpiona przez nową konwencję, odpowiadającą obecnym warunkom.

Uprawnienia konferencji dunajskiej znajdują potwierdzenie w decyzjach Rady ministrów i w uchwałach paryskiej konferencji pokojowej. Postanowienia te zawierają wyraźne wskazówki co do tego, że państwa naddunajskie wspólnie z innymi krajami zainteresowanymi powinny odbyć konferencję w celu uchwalenia nowej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju, a więc twierdzenia brytyjskie, kwestionujące pełnomocnictwa konferencji, sprzeczne są z faktami.

Belgrad, 10 sierpnia (P). Na zaproszenie władz miejscowości Orasac, będącej kolebką powstania serbskiego przeciwko okupantom hitlerowskim, przybyli tam członkowie delegacji państw uczestniczących w konferencji belgradzkiej. Wśród gości obecny był również szef delegacji radzieckiej — Wyszyński.

118 procent

Kraków, 10 sierpnia (S). W fabryce „Solway” w Borku Fałęckim w Krakowie lipcowy plan produkcji wykonany został w 118 proc. W wyniku dalszej akcji współzawodnictwa przewiduje się nie tylko wykonanie planu inwestycyjnego, ale również zrealizowanie planu rozbudowy fabryki, oraz ulepszenie urządzeń fabrycznych. Po ważny wzrost produkcji i przekroczenie planu zanotowano również w fabryce mydła Śmiechowski w Krakowie i w fabryce mydła w Trzebinie.

Indochiny w ogniu

Sajgon, 10 sierpnia (API). Mimo okrutnych prześladowań ze strony francuskiej policji kolonialnej działalność partyzantów wietnamskich nie tylko nie ustaje, ale przybiera coraz większe rozmiary.

W ostatnich dniach doszło do starcia między oddziałami partyzanckimi a francuską kolumną wojskową w odległości 100 km na południowo-zachód od Sajgonu. 28 żołnierzy francuskich poniosło śmierć.

W Tonkinie i Kochinchinie zanotowano również kilka wypadków zaatakowania francuskich kolumn transportowych przez oddziały partyzanckie.

* Włoska Konfederacja Pracy wystosowała wezwanie do swych 6 milionów członków, aby przeciwstawiali się wszelkimi sposobami gospodarczemu programowi rządu włoskiego.

Sztormy w Anglii

Londyn, 10 sierpnia (API). Ubiegły tydzień minął w Anglii pod znakiem złej pogody. Wczoraj na Kanale La Manche zanotowano olbrzymiej siły sztormy, skutkiem których postradało życie 16 osób. Na pomoc wielu okrętów wyruszyły ekspedycje ratunkowe.

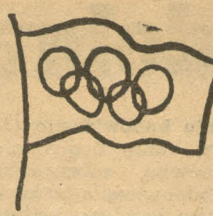
Ulewnie deszcze wpłynęły b. poważnie na niepowodzenie akcji żniwnej.

Z ostatniej chwili

Trzecie spotkanie na Kremlu

Moskwa, 10 sierpnia (P). W poniedziałek o godz. 17 czasu moskiewskiego, minister Mołotow przyjął na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich. Jest to trzecia konferencja radzieckiej komisji spraw zagranicznych z osobistym wysłannikiem Bevena — Robertsem oraz ambasadorami Francji i Stanów Zjednoczonych Chataillon i Bedell-Smithem. Konferencja trwała 2 godz. i 40 min.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się w ambasadzie amerykańskiej rozmowa pomiędzy przedstawicielami mocarstw zachodnich, na której zapoznano się z otrzymanymi od obojga rządów nowymi instrukcjami.



IX dzień Olimpiady

Zdecydowane zwycięstwo Antkiewicza. Zakończenie zawodów wioślarskich oraz torowych. — Przed finałem piłki nożnej.

(Obsługa własna „Dziennika Polskiego“)

W poniedziałek bokser polski Antkiewicz pokonał zdecydowanie Filipinczyka Trane. Wreszcie oddechaliśmy po ostatnich niepowodzeniach naszych reprezentantów. We wtorek walczył Szymura z Joachimem (Indie) i ponownie Antkiewicz w drugiej rundzie. Finały wioślarskie w 8 biegach przyniosły zwycięstwa Amerykanom, Anglikom (podwójne), oraz Australii, Danii i Włochom. W zakończonych zawodach kolarskich na torze w sprincie na 1000 m wygrał Włoch Ghella, a w drużynowym na 4000 m Francja.

WIOŚLARSTWO

Na torze regatowym w Henley rozegrano finałowe biegi wioślarskie.

Jedynki: Zwycięstwo przyniósł Australijczyk Wooda, który uzyskał 7:24,4 min. o 5 długości przed Urugwajczykiem Rissio — 7:38,2 min. i o 9 długości przed Włochem Catasta — 7:51,4 min.

Dwójki ze sternikiem: Dania sprawiła niespodziankę, gdyż Włochy w ub. tygodniu zwyciężyły w znacznie lepszym czasie. Początkowo bieg prowadziła osada włoska, mając 3/4 długości przewagi na półmetku nad Danią i Węgrami, które płynęły razem. Po 100 m Duńczyk wyrównał odległość dzielącą ich od osady włoskiej, a na następnych 100 m wysunęli się już na czoło, nie oddając prowadzenia do końca wyścigu.

1) Dania 8:00,5 min. o trzy długości przed Włochami 8:12,2 min., które z kolei uzyskały 4 długości przewagi nad Węgrami — 8:25,2 min.

Dwójki bez sternika: 1) Anglia — 7:21,1 min., o 1 długość przewagi nad Szwajcarią — 7:23,9 min., 3) Włochy 7:31,5 min., o 3 długości za zwycięzcą.

Dwójki podwójne: 1) Anglia — 6:51,3 min. o 1 1/2 długości przed zagłogą duńską 6:55,3 min., 3) Urugwaj 7:12,4 min. o 7 długości za Danią.

Czwórki ze sternikiem: 1) USA 6:50,3 min., 2) Szwajcaria 6:53,3 min. o pół długości, 3) Dania 6:56,8 min.

Czwórki bez sternika: 1) Włochy — 6:39 min., 2) Dania — 6:43,5 min., 3) USA — 6:47,7 min.

Osemki zakończyły finały zwycięstwem osady USA 5:56,7 min. przed Anglią 6:06,9 i Norwegią 6:10,3 min.

BOKS

W spotkaniach bokserskich rozegrano walki w wadze piórkowej. Poza Antkiewiczem wyróżnili się Johnson (USA), który pokonał Goslina (N. Zelandia), oraz Kolar (Portoryco), który wygrał przez k. o. z Hunderssonem.

Jak zwyciężył Antkiewicz

Antkiewicz wyszedł na ring pewnie siebie. Filipinczyk Frane przewyższał wzrostem Antkiewicza, był smukły i suchy i miał nieco dłuższe ręce.

Antkiewicz z miejsca rozpoczął ataki i od razu trafił kilka razy swego przeciwnika. Sędzia ringowy zwraca uwagę Antkiewiczowi, że bije on otwartą rękawicą. Następnie silna wymiana ciosów a Polak zbiera punkty mając wyraźną przewagę. Polak bije szeroko, ale 80-procent ciosów ląduje na jego przeciwniku. Walka jest zażarta. Filipinczyk nie traci rezonu i stara się na cios odpowiedzieć elosem, Antkiewicz jednak opanowuje sytuację i zwycięża w pierwszej rundzie mając 2 punkty przewagi.

Na początku drugiej rundy jeden z ciosów Antkiewicza jest tak silny, że Frane pada na deskę. Szybko powstaje a Antkiewicz w dalszym ciągu młoci. Sędzia udziela mu po raz drugi napomnienia za bicie otwartą rękawicą co jest w zwyczajach Antkiewicza. Zapomina on o atakowaniu żołądka i bije stale w głowę a Filipinczyk odwraca się do niego bokiem. Dopiero pod koniec rundy kilka ciosów Antkiewicza trafia w żoładek Frane'a. Druga runda mimo napomnienia kończy się również zwycięstwem Polaka.

Trzecia runda to tylko formalność, by skończyć zwycięski pojedynek. Antkiewicz zwyciężył ostatecznie na punkty.

Antkiewicz po walce oświadczył, że jest bardzo zadowolony ze swego zwycięstwa i cieszy się, że nie odniósł żadnej kontuzji. „Nie chciałem ryzykować — odpowiada — żeby wygrać przez ko. Po pierwszej rundzie poczułem, że przeciwnik mój dysponuje silnym ciosem.” Na zapytanie co myśli o sędziu ringowym Irlandczyku, odpowiada z uśmiechem, że sędzia był „bardzo grzeczny”. Rzeczywiście był on zaledwie grzeczny bo mógł Antkiewicza dyskwalifikować.

Prezes PZB Bielewicz twierdzi, że Antkiewicz wygrał różnicą 7 punktów, oczywiście po odrzuceniu 3 punktów za napomnienia. Najbar-

dziej zadowolony ze zwycięstwa Antkiewicza jest Sztam, który zabrał Antkiewicza i Chychłę do wioski olimpijskiej.

We wtorek Antkiewicz spotka się z Murzynem zawodnikiem Peru Garcia Arcila. Murzyn pokonał przed walką Antkiewicza Duńczyka Soresona. Zwycięzca tego spotkania wejdzie do ćwierćfinału.

W ustaleniu przeciwnika dla Koltczyńskiego zaszła poprawka. Ma on walczyć z Włochem Fontanem I.

KOLARSTWO

W kolarskim sprincie na 1.000 m. w finale spotkali się Harris, amatorski mistrz świata na tym dystansie i Włoch Ghella.

W obu biegach finałowych Ghella pokonał niespodziewanie Harris, zdobywając tytuł mistrza olimpijskiego i złoty medal w sprincie na 1.000 m. Zwycięzca uzyskał na ostatnim 200 m. czas 12,0 sek., bijąc Harris o półtora długości roweru.

W wyścigu o trzecie i czwarte miejsce Schandorff pokonał dwukrotnie Bazzano, uzyskując w obydwu biegach czas 12,0 sek.

Ostateczna klasyfikacja finału: 1) Ghella (Włochy), 2) Harris (Anglia), 3) Schandorff, 4) Bazzano (Australja).

4000 m drużynowo: 1) Francja — 4:57,8 min., 2) Dania 5:36,7 min., 3) Anglia, 4) Urugwaj.

PIŁKA KOSZYKOWA

W ćwierćfinałach piłki koszykowej uzyskano wyniki: CSR — Brazylia — 23:28, Chiny — Szwajcaria 42:34, Francja — Chile 54:53.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Najmniejszy uczestnik Olimpiady de Pietro, reprezentant USA w podnoszeniu ciężarów, który ma 1,42 m wzrostu ustanowił nowy rekord olimpijski w w. koguciej w wycpaniu i podrzucie oburącz. De Pietro uzyskał 104,89 kg. Bezpośrednio po tym Amerykanin próbował pobić rekord światowy w tej kategorii, próba jednak nie powiodła się.

PIŁKA NOŻNA

We wtorek grają: Dania—Szwecja pierwszy półfinał piłkarski. Spotkanie to ma raczej charakter finału, gdyż obie drużyny reprezentują najwyższy poziom. We środę Anglia spotka się z Jugosławią.

Nagroda czeka dla najlepszego Polaka

Ambasada polska w Londynie postanowiła ufundować nagrodę dla Polaka, który zajmie najlepsze miejsce w Igrzyskach Olimpijskich.

Jak dotychczas kandydatami są: Wajsołna i Łomowski.

Kto wie, czy nie zostaną oni zdysqualifikowani przez naszych pięściarzy.



Rys. T. Olszewski

Sportowcy radzieccy, należący do najlepszych w świecie nie biorą udziału w obecnej Olimpiadzie, gdyż nie należą do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Osiągają jednak wyniki niejednokrotnie lepsze niż w Londynie.

M M M rozpoczęły

W poniedziałek o godz. 6.30 nastąpił w Zlinie start do etapu Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego, zorganizowanego wspólnie przez Autoklub Republiki Czechosłowackiej oraz na zlecenie Polskiego Związku Motocyklowego przez KM Okęcie Warszawa. Do zawodów wystartowało 199 zawodników, w tym 143 Czechosłowaków, 52 Polaków, 2 Angliczów, 2 Holendrów, 1 Szwajcar, 4 Włochów i 5 Węgrów.



Antoni Gregor

W dniu 7 i 8 sierpnia minister handlu zagranicznego Republiki Czechosłowackiej dr Antoni Gregor wracając z drugiej sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej, zwiedził wraz z całą delegacją WZO, miasto i Paławy. Wieczorem dostojni goście byli w Teatrze Wielkim na operze. W dniu 8 sierpnia minister Gregor udzielił wywiadu przedstawicielowi „Dziennika Polskiego” i wręczył mu wraz z pozdrowieniami dla naszych Czytelników swe zdjęcie z dedykacją.

Jeszcze jedna dobra wystawa

O rzeczy słusznej, potrzebnej i cennej świadczyć będą korzyści jakie ona przynosi i wydziewki jaki wywołuje. I tak jest z wystawą przemysłowo-rolniczą w Częstochowie, otwartą w ubiegłą sobotę.

W swym przemówieniu na otwarciu wystawy wiceminister Przemysłu i Handlu inż. M. Olewiński zaznaczył, że wystawa zacieśnia współpracę trzech sektorów gospodarczych, które zgodnie pracowały, aby pokazać swój dorobek nie tylko mieszkańcom Częstochowy, ale licznyemu zwiedzającemu całego kraju. Szczególnie ważne jest — powiedział mówca — iż rzesze patników, głównie spośród ludności wiejskiej, będą mogły poznać się z osiągnięciami naszego przemysłu i ze zdobyczami nowoczesnej gospodarki rolnej.

Wystawa ma za zadanie kształcić najszersze masy ludności wiejskiej i ukazywać jej jak pracować na własnym zagonie w nowych warunkach gospodarczych. Składa się ona z dwóch zasadniczych części: przemysłowej i rolniczej, dzieląc się na teżony A, B, C i D.

A — to stary teren wystawowy, poświęcony przemysłowi państwowemu, prywatnemu i spółdzielczemu wraz z pawilonem sztuki ludowej, estradą koncertową i kawiarnią. B — dział rolniczy wraz z zagrodą przykładową. C — jarmarki częstochowskie i D — półka pokazowa. Dział przemysłowy za mało dostosowany jest do zainteresowań i potrzeb rolnika. Pawilon sztuki ludowej, gdzie wystawione są eksponaty Muzeum Przemysłowego z Krakowa i Muzeum Ziemi Kieleckiej posiada przepiękne zbiory obejmujące wszystkie rodzaje twórczości ludowej. Jarmarki częstochowskie umożliwiają przybywającym zaopatrzenie się w szereg potrzebnych artykułów po bardzo przystępnych cenach.

Teren B i D stanowią najlepszą szkołę rolniczą. Niezwykle ciekawym „eksponatem” są tam półka pokazowa, obejmująca dwa hektary powierzchni. Zaznają one rolnika z gatunkami roślin o największej wydajności, z odmianami roślin mało znanych i z umiejętnym wykorzystaniem posiadanej gruntu, oraz ukazują mu jakie błędy popełnia się w gospodarce. Rejonizacja rolnictwa pod względem przydatności danych terenów do rodzaju hodowli roślinnej i zwierzęcej, wprowadzana obecnie przez Ministerstwo Rolnictwa, jest jedną z zasad planowej gospodarki rolnej. Przyzwyczajanie chłopów do nowych edmian i nowego sposobu gospodarowania, to ciężkie a jednak konieczne zadanie. Wystawa dużo tu robi.

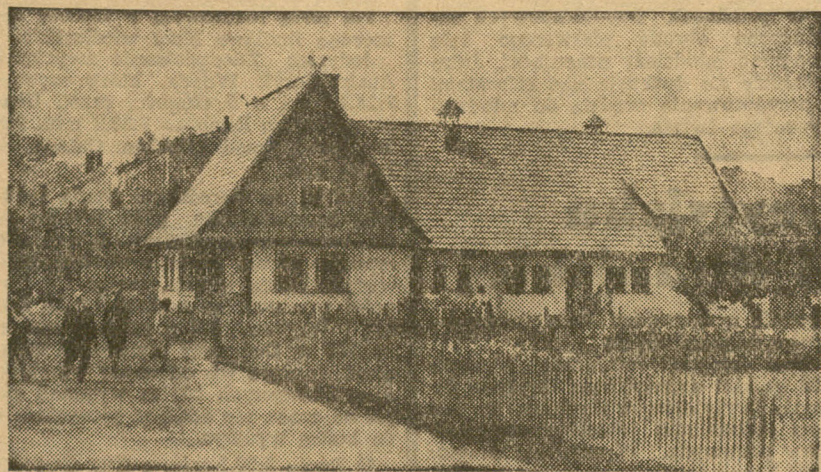
Gdy zwiedzający rolnik zobaczy jak, w zwykłych warunkach, można wyhodować owies o niespotykanej wysokości tylko dzięki stosowaniu odpowiednich nawozów i nasion, przystosowanych do jego gruntu, lub jak niezwykle mały plon daje niewyselekcjonowane nasienie i co daje dobry rów melioracyjny — to poskrobie się w głowę z podziwu i zazdrości, i nauka nie pójdzie w las ale w pole.

Zagroda przykładowa jest największą atrakcją. Wybudowana jest według projektu inż. Cocy. Przeznaczona jest dla gospodarstwa 7—10 ha. Przedstawia ona nowy typ zabudowania wiejskiego. — Dom mieszkalny połączony jest z pomieszczeniami dla zwierząt. Jest on jednak przemyślany i bardzo praktyczny. Daje dużo oszczędności

miejsca i materiału budowlanego (25 proc.). Ułatwia w zimie dogłębne i obsługuje przychówku, zabezpiecza przed kradzieżą. Odpowiednia budowa okien i wentylatorów reguluje dopływ powietrza, które skierowane jest ku części gospodarczej i powstrzymuje muchy od przelatywania do mieszkań. Zagroda posiada łazienkę, kanalizację i elektryczność wyprodukowaną we „własnej elektrowni” czynnej przy pomocy wiatraczki powietrznej o sile 15 KW. — Dla zabezpieczenia przed pożarem część mieszkalna oddzielona jest ścianą z cegły ognio-

czyta. Jest to dużym przeoczeniem organizatorów.

Do jednego z najlepszych — należy dział przedstawiający walkę ze szkodnikami i ochronę roślin. Wymowa plastycznych modeli i liczba zachęci rolników do zwiększenia wysiłków na tym odcinku. Pokaz maszyn rolniczych wzbudza wielkie zainteresowanie rolników, ze względu na nowe typy i niskie ceny. Np. sieczkarka bębnowa kosztuje tylko 15.500 złotych. Część wystawionych eksponatów działu rolniczego zostanie wykorzystana po zamknięciu wystawy i jako



Fragment wzorowej zagrody na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie.

trwałej. Stodoła, kurnik i ule w ogródku dopełniają całości.

Siedem pawilonów rolniczych przedstawia przejrzyście i w sposób dydaktyczny zagadnienia wsi Olsztyński model plastyczny ułatwia rozumienie korzyści płynących z akcji scaleniowej. Rolnik może tutaj przekonać się o pożytecznych skutkach melioracji; dowie się o racjonalnej migracji do miast i oświadcze rolniczej. Dodać jednak trzeba, że nie wykorzystano tu sposobności do zaprowagowania kolportażu prasy i książek. Wiemy przecież, że wieś mało

ruchoma wystawa gospodarcza, wyruszy w teren do województw: kieleckiego, lubelskiego, białostockiego i olsztyńskiego.

W ramach tegorocznej wystawy częstochowskiej odbędzie się kurs amatorski chórów, orkiestr i zespołów świetlicowych. W konkursie wezmą udział liczne zespoły z kieleckiego, poznańskiego oraz koła szkół rolniczych z całej Polski. W Częstochowie odbędą się ponadto liczne koncerty symfoniczne, imprezy artystyczne oraz pokazowe ogniska harcerskie.

ST. M.

Otwarcie Targów Kalwaryjskich

W niedzielę odbyło się w Kalwarii — wielkim ośrodku artystycznym — otwarcie dorocznych Targów Kalwaryjskich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele administracji państw. Z wicewojewodą krak. Przybyszem i starostą wadowickim mgr Lyczkowskim, oraz przedstawiciele spółdzielczości, rzemiosła i miejscowego społeczeństwa. Po mszy św. i przemówieniach starosty mgr Lyczkowskiego, komisarza Targów mgr Kolaszy, starosty olkuskiego mgr Borka i prez. Izby Rzemieślniczej w Krakowie Kozłowskiego, otwarcia Targów dokonał wicewoj. Przybysz.

Na wystawie 26 wystawców — w tym państw. gimnazjum stolarskie oraz spółdz. „Stolarz”, przedstawiło 38 zestawów meblowych poszczególnych pokoi, od najskromniejszych, do zestawów mogących konkurować z najlepszymi wyrobami zagranicznymi. Wiele eksponatów było wyrazem poszukiwania nowych polskich rozwiązań w meblarstwie. — Ponadto spółdzielnia szewsko-cholewarska w Kalwarii wystawiła

wyroby galanterii skórzanej i obuwia o wysokim poziomie wykonania.

Po południu komisja odznaczeniowa pod przew. prez. Kozłowskiego, w składzie przedstawicieli rzemiosła stolarskiego, państw. gimn. stolarskiego, kierowników artystycznych Izb. Rzem. w Poznaniu Szczecińcu, Warszawie i Krakowie oraz Zw. Izb. Rzem. R. P. przyznała wystawcom 7 złotych, 9 srebrnych oraz 5 brązowych medali, również dyplomy uznania.

Uroczystość połączona była z wręczeniem dyplomu honorowego obywatela Kalwarii b. staroście wadowickiemu mgr Borkowi.

ZMIANA NA STANOWISKU WICEWOJEWODY WROCŁAWSKIEGO. Urzędujący dotychczas pierwszy wojewoda wrocławski Aleksander Barchacz został przeniesiony na inne stanowisko. Na jego miejsce powołany został magistr Z. Kulczycki, który objął już urządowanie.

Proboszcz sprzedawał rzeczy po zamordowanym

Na polecenie Delegatury Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze został aresztowany proboszcz parafii Łomnice, ks. Józef Kotula, zamieszkały w Myslakowicach, pow. Jelenia Góra. Stoi on pod zarzutem udzielania daleko idącej pomocy w nielegalnej sprzedaży większej ilości medykamentów, przywłaszczonych przez aresztowanych uprzednio małżonków Józefa i Salomeę Jasińskich, a stanowiących własność zamordowanego w niewyjaśnionych okolicznościach dr Dojnera, lekarza z Karpnika.

Ks. Kotula w czasie przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. Z zeznań jego wynika, że wiedział on, iż medykamenty znajdowały się w jednej z waliz, przywłaszczonych po śmierci lekarza przez Jasińskich. Jasińska, która z księdzem Kotulą łączyły inty-

me stosunki, oddała mu do sprzedania środki lecznicze, z uwagi na jego rozgałęzioną znajomość handlową.

Ks. Kotula sprzedając medykamenty znajomym aptekarzom, zarobił na tej transakcji tytułem umówionej prowizji 16.000 zł. Gdy dowiedział się jednak o aresztowaniu Jasińskich, wyrzucił pozostałą nie sprzedaną ilość leków do pobliskiego stawu w obawie przed rewizją.

W związku z zamordowaniem dr Dojnera ustalono, że sprawy kradzieży ukrytego złota. Ks. Kotula znając miejsce, w którym złoto było zakopane przez Jasińskich, usiłował je odkopać i przywłaszczyć. Obserwujący dom Jasińskich patrol ORMO przeszkodził mu jednak w tej czynności.

Eksperci czechosłowaccy poznają osiągnięcia polskich naftowców

Celem zaznajomienia się z osiągnięciami i najnowszymi zdobyczami technicznymi polskich naftowców, do Krosna na kilkutygodniowy pobyt przybyli przedstawiciele czechosłowackiego przemysłu naftowego w osobach: dr Drabacza, dr inż. Esterka oraz A. Miczeke. Eksperci czechosłowaccy mają przede wszystkim zamiar poznać metody wtórnej eksploatacji pól naftowych, odbudowę ciśnienia złoża oraz urządzenia do stabilizacji ropy. Ponadto goście czechosłowaccy zdradzają żywe zainteresowanie budową geologiczną naszych obszarów naftowych oraz wzorową rozbudową polskich gazoliniami. (Tez.)

Nowa placówka w szkolnictwie morskim

W związku z rozbudową sieci urzędów i instytucji na Wybrzeżu, powstaje potrzeba zapewnienia dopływu właściwego wykwalifikowanego elementu urzędniczego. W tym celu Min. Żegluga zamierza w roku szkolnym 1948/49 uruchomić Liceum Administracji Morskiej, gdzie szkolić się i specjalizować będzie młodzież w dziedzinie prac administracji morskiej.

Niebo w sierpniu

Pełnia lata. Dzień skraca się, noc zaś wzdłuża, w ciągu miesiąca o 1 i 3/4 godziny. Słońce w swym pozornym rocznym ruchu dookoła firmamentu wycofuje się coraz wyraźniej z północnej półkuli, zbliżając się do równika niebieskiego.

Na zachodzie obniżają się ku horyzontowi: Panna z jasnym Kłosem oraz Wolarz z okazałym przyswiewiacym Arkturusem. Poblizze zenitu mija rozległy Herkules i drobna Lutnia z najjaśniejszą gwiazdą północnego nieba, Waga. Na wschodzie wyłaniają się już „jesienne” gwiazdozbiory, jak Pegaz, Andromeda i Perseusz.

Droga Mleczna ustawia się wieczorem szeroka wstęgą w kierunku

północ-południe. W bezkłębięcową pogodną noc możemy tu podziwiać gołym okiem całe „chmury” gwiazdowego, pyłu, perspektywiczne nagromadzenie milionów gwiazd podobnych do Słońca, odległych o wiele setek czy tysięcy lat światła od nas.

Z planet widoczne są w sierpniu br.: Jowisz, na zachodzie wieczorem coraz krócej (zachodzi przed północą) oraz Wenus, która przyswiewia jako Jutrzenka przez pełne 3 godziny przed wschodem Słońca. Blask jej pozorny już zmniejsza się, mimo to można planetę zaobserwować gołym okiem także i za dnia, o ile się zorientujemy, w której części nieba należy jej poszukiwać. Posiadacze małych lunet będą mogli zaobserwować dn. 3 i 27 sierpnia cztery najjaśniejsze „galileuszowskie” księżycy Jowisza zgromadzone wszystkie odpowiednio po prawej, względnie lewej stronie tarczy planety niemal na linii prostej.

Komet pojawiło się już w tym roku 8, przeważnie teleskopowych. Sierpień jest miesiącem gwiazd spadających, których największe nasilenie przypada obecnie około 12-13 sierpnia. Promieniują one z gwiazdozbioru Perseusza, skąd nazwa Perseidy. Pojawiają się nagle, wieczorem nad wschodnim horyzontem. Są to szczytliwy komety z r. 1862 II. Okrążają słońce po bardzo wydłużonej elipsie, która w punkcie przysłonecznym zbliża się znacznie do drogi ziemskiej, w punkcie odslonecznym natomiast do drogi najdalej z planet, Plutona. Perseidy zapalają się średnio na wysokości ok. 130 km, gasną na wysokości ok. 90 km nad powierzchnią Ziemi, a więc w bardzo wysokich warstwach atmosfery ziemskiej. Pokrywają tam średnio drogę długości ok. 80 km. Ponieważ biegną dookoła Słońca ruchem wstecznym, tj. przeciwnym co do kierunku anizeli ruch planet, przeto ich szybkość względem globu Ziemi jest duża i wynosi 62 km/sek. Nie więc dziwnego, że przy tak znacznej szybkości rozstrząsają się do stanu świecenia, wskutek tarcia o gazy atmosfery, ulegając zamianie na ciała lotne. W tym roku dogodniej będzie obserwować Perseidy w drugiej połowie nocy, gdy Księżyc po pierwszej kwadrze zapadnie już pod horyzont. J. G.

STEFAN OTWINOWSKI

W Szklarskiej Porębie - ładnie i tanio

Z Krakowa do Szklarskiej Poręby nie jest blisko. Bezpośredni pociąg zatrzymuje się w Jeleniej Górze. Informator krakowski „Orbis” obiecuje połączenie do „Szklarskiej” w dwadzieścia minut. Potem jeszcze półtoragodziny i lądujemy w miejscu. Tak. Ale pociąg z Krakowa zatrzymuje się w Jeleniej Górze, a do Poręby odchodzi z Zachodniej. Między dwoma stacjami Jeleniej Góry odległość wynosi około czterech kilometrów — trzeba je przebyć albo autobusem, albo taksówką. Dwadzieścia minut to za mało. Całe szczęście, że zapowiedzianego pociągu nie ma, że nie dwadzieścia minut, ale przeszło godzina dzieł pociąg krakowski od najbliższego do Szklarskiej. Przyjeżdża się do Jeleniej Góry o godzinie ósmej dwadzieścia pięć, a w Szklarskiej Porębie jest się o jedenastej trzydzieści. Wszystkie te informacje podaje dla wiadomości informator krakowski „Orbis”. Musimy sobie pomagać.

Są trzy Szklarskie Poręby. Dolna jest wieś. Średnia — osiedlem, Górna — miasteczkiem. Pociąg zatrzymuje się w każdej z nich, mimo że odległość między Porębami jest niewielka. Najwięcej uroku posiada Średnia, ciągnie się wzdłuż pięknie zalesionych wzgórz, ma chyba największą ilość willi. A z okien domów widać pasmo

Karkonoszy, całą Szrenicę i rąbek Śnieżki.

Klimat Poręby podobny jest do klimatu Krynicy — za to o wodach miejscowych turysty wyrażają się z pewnym lekceważeniem. Bo też nie dla wód przyjeżdża się tutaj, lecz dla turystyki, powietrza, słońca. Wycieczki są wspaniałe i nietrudne, powietrze najlepsze, a i słońca było pod dostatkiem. Od dwóch dni pada lekki, podgórski deszcz, ale przecież nie ma takiego deszczu, któryby nie przeszedł. Wszyscy oddychają po upałach i mówią właśnie: przejdzie.

Kto chce zacerpnąć atmosfery miejscowej udaje się do Szklarskiej Górnej. Są tu zupełnie prawidłowe ulice, kawiarnie, restauracje, napoje z marką PMS. (Nie mylić z inicjałami znanego satyryka AMS). Wszystko po cenach bardzo przystępnych.

Szklarska Poręba to stacja wypoczynkowa ludzi pracy, a nie miejsce odprężenia prywatnej inicjatywy. Nie ma tu luksusu, ale wszystko podporządkowane jest wymiarom życia i użycia społecznego. Co dwa tygodnie następuje zmiana tłumusu — zmieniają się wczasowicze, zmienia się nieco wygląd miasteczka. W pensjonatach, w kawiarniach, w parku, na ulicy — nowe twarze. Powietrze jest ciągle do

usług — tylko słońce nie zawsze gościnne.

Od dwóch dni pada trochę, przejaśnia się — trzeba być dobrej myśli, Góry w czasie zmiennej pogody mają przecież także swój ciekawy wyraz i może pełniejszy.

Szklarska Poręba. Przy wjeździe do miasteczka znajduje się tartak, za miasteczkiem huta szklana. Jest więc i tu nieco przemysłu — ale nazwa nie wywodzi się od szkła, lecz od rzeki Szklarki. Rzeczka wijąc się malowniczo wśród skał, Upiększa wodospądami krajobraz. Skały zjawiają się na głównej ulicy miasteczka, niby dekoracje bramują jej wyłot. Dużo niespodzianek zostawił ludziom spokojnym legendarny Karkonosz. Głazy nikają się nieoczekiwanie wśród doliny, jakby rzeczywiście pozostawione z gór rękami olbrzymów.

Kogo znuży wycieczki, lub spacer do miasteczka, tego napewno wciągnie muzeum, interesujące już nawet na zewnątrz. Architektura domów tujejszych z bogatym, ciemnym belkowaniem na tle białego tynku przypomina budownictwo kaszubskie. Na terenie Centralnego Instytutu Kultury znajduje się wznowo zakonserwowana chałta dolno-ślaska z czasów Jana Sobieskiego, z ludowym portretem króla wewnątrz. Prof. Seweryn, wybitny znawca sztuki ludowej, gdy nie długo to małe muzeum do dyspozycji społecznej. Będzie to więc drugi ciekawy obiekt do zwiedzania.

Świetlica z pełnym, dawnym urządzeniem, z przedmiotami sztuki ludu słowiańskiego, z charakterystyczną architekturą wnętrza, w zaledwie zatrzymanym biegu życia chłopieckiego.

Szklarska Poręba upodobał sobie ludzie sztuki. Mieszka tu stały znany malarz Władimir Hofman, poeta Jan Sztudynger, Edward Kozłowski, krytyk J. W. Miller. Są tu aż dwa domy literatów, dom dziennikarzy i aktorów. W pięknych willach CIK pracują lub odpoczywają uczeni, pisarze, działacze kulturalni. Jest tu Leon Schiller, Zofia Liess, K. Brandys, K. Korcelli, wspomniany już prof. Seweryn z Krakowa i inni. W długich wieczornych rozmowach wypracowuje się program upowszechnienia kultury, artystycznego wykształcenia mas, polwywiera znaczenie współpracy amatorskiego ruchu w sztuce.

Szklarska Poręba ma dobrą komunikację autobusową. W pół godziny można być w pięknym zdrowotnym Świeradowie (Wieniec) lub w Cieplicach. Nie daleko jest do Karpacza i Bierutowic — nawet nie daleko do Jeleniej Góry. Jelenia Góra — wspominałem o niej na początku, że ma dwa odległe i nie połączone z sobą dworce kolejowe — teraz dodam, że z dworca głównego jeździ do Szklarskiej Poręby autobus mniej więcej co godzinę. Jedzie się pół godziny. Pociąg z Krakowa można sobie odpowiednio skrócić — i to dla informacji informatorów „Orbis”. Musimy sobie pomagać.

Ostrzeżenie dla kupców

Podczas kontroli przez kontrolerów Społecznej Komisji Kontroli Cen stwierdzono, iż kilkadziesiąt sklepów w Krakowie jest stale zamkniętych i nie zaopatrzonych w wywieszki, zezwalające na czasowe zamknięcie sklepu. Społeczna Komisja Kontroli Cen stwierdza, że właściciele sklepów rozzymnie je zamknęli, by uchronić się przed kontrolą. Tęgo rodzaju samowolne zamknięcie przedsiębiorstw godzi w równowagę zabezpieczenia aprowizacyjnego świata pracy i ma charakter sabotażu gospodarczego.

Społeczna Komisja Kontroli Cen przesyła akta dotyczące samowolnego zamknięcia sklepów kompetentnym władzom.

Ruch ludności w lipcu

W lipcu stan zaludnienia w mieście wyniósł 302.261 osób, w tej liczbie 131.772 mężczyzn, 170.489 kobiet. Stałych mieszkańców było w Krakowie 285.434 osób, w tym 123.763 mężczyzn i 161.671 kobiet. Stan czasowo obecnych osiągnął cyfrę 16.827, w tym 8.009 mężczyzn i 8.818 kobiet.

W okresie tym zawarto 407 małżeństw, w tym miejscowych 379. Urodziło się ogółem 653 dzieci, miejscowych 561. Żywych przyszło na świat 636 dzieci, w tym miejscowych 551. Zmarło w lipcu 297 osób, w tej liczbie miejscowych 229.

Przyrost naturalny ludności wyraża się cyfrą ogółem +339, ludności miejscowej +322.

I. kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie

W sali Kopernika U. J. otwarty został w poniedziałek pierwszy kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie zorganizowany staraniem biura Informacyjno-Werbunkowego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej w Krakowie. Imieniem Zarządu Okręgu ZAMP otworzył kurs T. Hanuszek podkreślając, że zasadniczym jego założeniem jest przygotowanie do egzaminów wstępnych przede wszystkim dzieci robotników, chłopów i ubogiej inteligencji pracującej. Wykład inauguracyjny wprowadzający członków kursu w naukę o Polsce i świecie współczesnym wygłosił red. Roman Szydłowski.

Kierownikiem kursu jest sekretarz Zarządu Okręgu ZAMP w Krakowie J. Czyrek. Na kurs przyjętych zostało 656 osób, przy czym pierwszeństwo przysługiwało tym, którzy ze względu na ciężkie warunki materialne mieli utrudniony dostęp do wiedzy. 224 osoby wśród członków kursu, to dzieci robotników, 173 — dzieci chłopów, 104 — biednej inteligencji pracującej. Odrębną grupę stanowi 50 nauczycieli wiejskich szkół powszechnych. Wreszcie ostatnich 10 — to dzieci rzemieślników i pracujących w wolnych zawodach.

Ponieważ większość członków kursu, to ludzie przybyli spoza Krakowa, kierownictwo wystarało się im o mieszkanie i wyżywienie w domach akademickich, przy czym 75 proc. zostało zwolnionych od opłat.

(dj)

KRONIKA KRAKOWSKA

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa mostu Dębnickiego

Zniszczone w czasie działań wojennych mosty na Wiśle zostały już przez Komitet Odbudowy Mostów odbudowane, z wyjątkiem mostu Dębnickiego. Na projekt mostu Dębnickiego rozpisany był swego czasu konkurs powszechny, który przyniósł w rezultacie 22 prace. Sąd konkursowy nie zakwalifikował żadnej z nich do wykonania, a zamierzony konkurs zamknięty pomiędzy dwoma zespołami autorów najlepszych spośród nagrodzonych prac nie doszedł do skutku. Wobec tego Komitet Odbudowy Mostów polecił opracowanie projektu wstępnego w dwóch alternatywach pracownikom Kierownictwa Odbudowy Mostów inż. Wł. Borusiewiczowi oraz inż. St. Serafinowi, przy współpracy inż. arch. Zb. Wzoraka. Inżynierowie ci, autorzy nagrodzonej na konkursie pracy stanowiącej podstawę projektu, opracowali 5 wariantów projektu mostu Dębnickiego, różniących się między sobą ustrojem oraz rozpiętością prześła środkowego.

Wskutek skanalizowania Wisły przy pomocy jazów, zwierciadło wody zostanie podniesione, przez co szerokość rzeki w profilu mostu znacznie się powiększy. Zasadniczą ideą projektu jest przekroczenie całej tej szerokości zwierciadła wody jednym przesłaniem, przy równoczesnym zachowaniu odpowiedniej proporcji rozpiętości przesła środkowego i skrajnych.

Nowy most Dębnicki będzie trój-

przęsłowy, o pomoście górą. Szerokość jezdni wyniesie 12 m, a dla ruchu pieszego ułożone zostaną obustronne chodniki po 2,25 m. Przewiduje się ponadto 2 pasma dla ruchu rowerów, każdego po 1,30 m szerokości.

Na posiedzeniu Komitetu Odbudowy Mostów na Wiśle, któremu przewodniczył wiceprezydent m. inż. E. Tor, rozpatrzone były wspomniane wyżej projekty wstępne mostu Dębnickiego. Następnie na wniosek nacz. wydz. kom. Urzędu Woj. inż. Różyckiego i dyr. budownictwa miejskiego inż. Boratyńskiego opracowane projekty przedłożono do zaopiniowania Radzie Artystycznej. Spośród 5 projektów wybrano 2 rozwiązania, zdaniami Komitetu i Rady Artystycznej — najodpowiedniejsze i najlepiej harmonizujące z krajobrazem i otoczeniem wzgórza Wawelu.

Wyłoniono delegację w osobach wiceprezydenta inż. E. Tora, inż. Różyckiego, inż. Boratyńskiego oraz kier. Biura Odbudowy Mostów inż. Serafiną, która przedłożyła w Departamencie Dróg Kołowych Min. Komunikacji wszystkie opracowane warianty, wskazując na dwa z wybranych.

Jeszcze w tym miesiącu przedstawione one będą Radzie Komunikacyjnej Min. Komunikacji do zaopiniowania. Po zatwierdzeniu jednego z projektów kierownictwo odbudowy mostów w niedługim czasie rozpocznie roboty w terenie.

WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA W KRAKOWIE. W Krakowie bawiła wycieczka czechosłowacka, złożona z 85 górników i hutników — członków Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Morawskiej Ostrawie. Goście przybyli do Krakowa własnymi autokarami, które jako pierwszy etap obbrały Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożone przywiezione z ziemi czechosłowackiej wieńce oraz wiązanki kwiatów.

Jest to jedna z wielu wycieczek czechosłowackich przewidzianych w bieżącym roku na zasadzie wymiany kulturalnej pomiędzy obu krajami. — Inicjatorem odwiedzin Krakowa jest wypróbowany nasz przyjaciel prof. dr Pohl z Morawskiej Ostrawy.

Gości podejmowali przedstawiciele Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie. Po zwiedzeniu zażytków miasta górniczego i hutniczego czechosłowacki udali się do Oświęcimia.

KANDYDACY UBIEGAJĄCY SIĘ O ZAŚWIADCZENIA co do pierwszeństwa przyjęcia na wyższe uczelnie, którzy złożyli podania wraz z załącznikami do 31 lipca br. — winni zgłosić się od 11 bm. w referacie organizacyjnym OKZZ Rynek Gł. 27 w Robotniczym Domu Kultury celem otrzymania zaświadczeń. Wszyscy ci, którzy złożyli załączniki po 31 lipca br. otrzymają zaświadczenia OKZZ w dniu 17 bm.

OCHOTNICZY DO BRYGAD „SŁUŻBA POLSCE”. W związku z wyjazdem trzeciego turnusu do brygad młodzieżowych „Służba Polsce” w sierpniu br. w okolicy nadmorskiej, komenda miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Krakowie, Zwierzyniecka 24, przyjmuje ochotników rocznika 1929, 1930, 1931, 1932 i 1933. Ochotnicy brygad młodzieżowych „SP” z tych roczników mają się zgłosić w komendzie pokój nr 7 celem poddania się badaniu lekarskiemu i doręczenia karty powołania. Junacy wybitnie wyróżniający się swoją pracownością otrzymują stypendia w czasie studiów oraz wartościowe nagrody, odznaczenia itd. Wyjazd nastąpi 27 bm. na okres 2-miesięczny.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W SPÓŁDZIELNI „PRZEŁOM”. Na zebraniu pracowników Spółdzielni „Przełom” prezes Związku M. Statter, sekret. Susul i dyr. Pustelnik omówili zagadnienie współzawodnictwa pracy z specjalnym zwróceniem uwagi na wysiłek pracy i to nie tylko w dziedzinie ilości, ale i jakości produkcji. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają, iż ruch spółdzielczy staje się w obecnej chwili jednym z organów ogólnej gospodarki państwowej. Wykonanie zatem zakreszonego planu, winno stać się ambicją wszystkich członków pracowników, a w szczególności spółdzielni pracy. Pracownicy spółdzielni

„Przełom” postanawiają uczynić wszystko by doprowadzić nie tylko do wykonania nakreślonego planu, lecz znacznie go przekroczyć.

W końcu pracownicy spółdzielni „Przełom” wzywają wszystkie spółdzielnie pracy na terenie m. Krakowa do współzawodnictwa.

URZĘDOWANIE W OKZZ I ZW. ZAWOD. OKZZ zawiadamia, iż urzędowanie w zarządach Oddz. Zw. Zawodowych powinno się odbywać do godz. 19 dla umożliwienia członkom załatwienia spraw związkowych po godzinach pracy zawodowej. Nadmienić należy, iż zwalnianie się pracowników w czasie pracy w tych sprawach — poza nadzwyczajnymi wypadkami — jest niedopuszczalne. Rady zakładowe powinny ustalić codziennie co najmniej 1-godzinne dyżury po zakończeniu pracy w zakładzie dla załatwiania spraw dotyczących członków załogi. Indywidualne sprawy poszczególnych członków Zw. Zaw. będą załatwiane przez członków i referatów OKZZ codziennie w godzinach od 16—17. W innych godzinach OKZZ przyjmować będzie tylko przedstawicieli zarządów okręgowych, oddziałów, PRZZ. Godziny urzędowania OKZZ zostają od 15 bm. ustalone od godz. 8—13 i od godz. 15—18, w soboty od godz. 8—14, w niedzielę i święta dyżury w godz. od 10—12.

SZKOLENIE KADR PRACOWNIKÓW W RAFINERIIACH. Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego uruchamia 1 września br. pierwsze w Polsce Gimnazjum Rafinerii Nafty w Trzebinii koło Krakowa. W gimnazjum kształcić się będą nowe kadry pracowników w rafineriach nafty i da ono możliwość słuchaczom do odbycia studiów wyższych. Nauka w gimnazjum jest bezpłatna, a uczniowie otrzymują stypendium miesięczne. Uczniowie zamieszkali otrzymują również bezpłatne wyżywienie i kompletne wyposażenie. Dzięki tym dogodnym warunkom materialnym znaleźć będzie można spośród biednej młodzieży najzdolniejszy element, który dawniej nie miał możliwości kształcenia. Bliższych informacji udziela CZPN w Krakowie Oleandry 4 lub dyrekcja Gimnazjum Rafinerii Nafty w Trzebinii koło Krakowa.

Prognoza pogody

W północno-zachodnich dzielnicach chmurno, w pozostałej części kraju dość pogodnie. Maksymalna temperatura w ciągu dnia od 22 do 28 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Odpowiedzi Redakcji

E. B. Podajemy adres Kazimierzy Ilakowicz — Warszawa, ul. Radziwiłłowska 8, m. 11.

„PRENUMERATOROWI Z WIELICZKI”. Udzielenie odpowiedzi w sprawie, o którą Pan zapytuje, zależne jest od podania szczegółowych, osobistych danych. Prosimy zwrócić się o szczegółowe informacje do Dykanta Wydziału Rolniczo-Leśnego UJ Kraków, Mickiewicza 21.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOL. dnia 10 sierpnia — dr Józef Krzywicki, Kopernika 23, tel. 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowińska 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogińska 15, Kalwaryjska 27.

WPISY NA WSZYSTKIE WYDZIAŁY PAŃSTW. WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KRAKOWIE oraz informacje — w Sekretariacie PWSM, ul. Warszawska 24, budynek I, w godz. 10—13, w dniach od 15—28 bm.

PIENIADZE ZNALEZIONE w dniu 9 bm. przez ob. Zofię S., są do odebrania po ustaleniu własności, w Sekretariacie IV Wydziału Sądu Okręgowego w Krakowie, Senacka 1.

PLANY KOTŁOWNI ZNALEZIONE 30 ub. mies. — są do odebrania w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Polskiego” w godz. 11—17.

KALENDARZYK IMPREZ

na wtorek 10 sierpnia

TEATR. Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19.45: „Już nigdy nie skłaniać” z J. Piaskowską. — Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Gdzie diabeł nie może...” — Teatr Operetki (Lubież 48) — godz. 19.30: „Domek trzech dziewcząt”.

WYSTAWY. Pałac Sztuki: Wystawa rycin i malarska polskiego — Axentowicz, Bożnańska, Falat, Gottlieb, Malczewski, Mehoffer, Podkowiński, Stanisławski, Szymanowski, Tetmajer, Wysocki — codziennie w godz. 10—16. — Wystawa „Wiosna Ludów” 1846—1848 — w Muzeum Historycznym Krakowa, w. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Miłchowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, codziennie w godz. 10—14. — Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, mebli, szkła i wyrobów metalowych — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14. — Wystawa oręza polskiego od Chrobrego do Kościuski — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Gdańsk: „Pygmalion”, Sztuka: „Kwiat miłości”, Świt: „Gasnący płomień”, Apollo: „Moja miła”, Ulecha: „Dragonwyck”, Wanda: „W pogoni za mężem”, Warszawa: „Okoliczności łagodne”, Wolność: „Wesoły pensjonat”, Początek seansów: Świt: godz. 15, 17.30 i 20; Wanda: 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Najnowsza Polska Kronika Filmowa oraz Narodowy kina. Początek o godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

DZIEWIĘĆ KINO OŚWIATOWE (Garnawska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30 i 20.

BEZPŁATNA CZYTELNIJA pracy codziennej krajowej i zagranicznej czasopism naukowych, fachowych, tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarska 1. Otwarta codziennie od godz. 12—20.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na środę 11 sierpnia

Godz. 7.20: Poradnik domowy, 12.25: Pieśń w wykonaniu J. S. Adamczewskiego — baryton. 12.55: „Gawędzi Hanny”, aud., oprac. Z. Przeczek. 13.45: II audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia Maurycy Ravel”. 14.30: Koncert żywcem, 15.30: „Sąd w dżungli”, słuchowisko wg Kiplinga, 17.00: „Pożar w Bogucicach”, słuchowisko dla młodzieży, 18.00: „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.15: Audycja dla wojska, 18.45: „Nowe książki”. 18.50: Koncert chóru dzieci z Czechosłowacji. 20.20: Audycja Komitetu Wykonawczego Obchodu Roku Chopinowskiego. 20.30: Audycja Chopinowska w wyk. H. Czerny-Stefańskiej. 22.00: Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. St. Gajdecki. 22.40: Komunikat Polskiego Radia z XIV Olimpiady.

Pan Alojzy Kądziołka

PTT - Łopuszna i triumf krakowskich ligowców

— Panie prezesie! To prawdziwie triumfalna niedziela naszych piłkarzy! Wisła wygrywa 8:0 — Cracovia 7:0 —

Tarnovia, słyszy Pan. Tarnovia z Łopuszną mistrzem Ruchem 3:0 — Garbarnia 2:1 — a z Krakowską 1:1 — zwyciężyła jej niedziela 20:1. Spisali się nasi chłopcy — wspomnieć. Ale, ale... panie prezesie! Teraz sobie przypominam, że nie widziałem pana ani na trybunach Cracovii ani Wisły.

— Nie mógł mnie pan widzieć w Krakowie, gdyż byłem w Zakopanem. A telewizji jeszcze na boiskach nie instalują.

— Co?! Prezes pojechał do Zakopanego w taką ważną niedzielę? — Mój dobry redaktorze Bujdacki! są niedziela ważne, choć w piłkę się nie gra.

— Coż to takiego ważnego było w Zakopanem? — Uroczystości jubileuszowe 75-lecia PTT.

— P. T. T.? Coż to jest?

— Wstydzi się pan. Nie wiedzieć o PTT to tak na przykład, jakby się pan wybierał w górę, a nie wiedział, że

tam są schroniska.

— Zaraz, zaraz. PTT... PTT... już wiem — to Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. U nas tych skrótów jest tyle, że trudno jest się od razu w nich zorientować. PKP, PKS, PKO, PCK, PTH, PTK, PTD, itd., itd..

— Dość, dość. Otóż PTT to jedna z naszych najstarszych towarzystw turystycznych o bardzo szerokim zakresie działania. Mówi się u nas dużo i często „w górę po słońce i zdrowie”, a mało się wie, ile zasług w tym kierunku położyło PTT. Zbadali nasze góry pod względem naukowym, wydali wiele map, wytyczyli szlaki turystyczne, zbudowali kilkadziesiąt schronisk, zajęli się ochroną przyrody, założyli parki narodowe, kształcą przewodników, popierają sport wysokogórski. Słowem kilkadziesiątletnia działalność PTT zbliżyła nam i udostępniła góry tak, że możemy w nich czerpać zdrowie i sycić się ich pięknem. W dzisiejszej dobie czasów i umasowienia turystyki działalność PTT ma szczególne znaczenie dla świata pracy. Toteż nie tylko o tym trzeba wiedzieć, ale i popierać PTT przez masowe wpisywanie się na członków.

— Obiecuje dziś jeszcze wpisać się na członka PTT. A gdzie mała swa biura?

— W Krakowie, ulica Potocka 5. A warto się wpisać, bo dla członków PTT są przewidziane zniżki kolejowe, w schroniskach i wiele innych ulg.

— Bardzo dziękuję za informację.

— Czekaj pan. Powiem panu jeszcze coś ciekawego. W drodze powrotnej z Zakopanego wstąpiłem do Łopusznej.

— Gdzież to jest?

— Na drodze z Nowego Targu do Szczawnicy, kilkanaście kilometrów od Nowego Targu.

— Coż znów prezes tam robił?

— Nic, tylko zwiadałem największy ośrodek zarybienia naszych rzek łososiem i pstrągami.

— Dobrze to rybki, ale jakoś ich mało teraz.

— Niemcy zniszczyli ich wiele, no i nasi kłusownicy. Trzeba się więc było zabrać do racjonalnej i mądrej gospodarki tym szlachetnym gatunkiem ryb. Toteż grono ludzi nie tylko dobrej woli, ale i czynu, z prezesem prof. Romaniszym na czele przystąpiło do dzieła odbudowy i rozbudowy wylęgarni łososia i pstrąga.

Dobry redaktorze Bujdacki, żeby pan widział te urządzenia i niesłomiany zapał tych ludzi, to by panu serce rosło na widok ich pracy i dotychczasowych rezultatów. Rokrocznie setki tysięcy i miliony narybku wyprodukowanego w Łopusznie, na dyspozycję władz zasilała nasze rzeki tym narybkiem.

— Musi to kosztować dużo pieniędzy.

— Kosztuje. Toteż kręcą głową jak mogą, by potrzebne fundusze zdobyć. Nasze władze w uznaniu tak wysiłku,

jak i użyteczności gospodarczej placówki w Łopusznie udzielają subwencji. Za rok, dwa, będziemy mieli łososia i pstrąga dość. Widzi pan więc, że u nas wiele rzeczy się robi, o których ogół nawet nie wie, i tak na każdym polu nie tylko dąwamy się z gruzów, ale mocno kroczymy naprzód.

— Mówiliśmy o rzeczach wielkich i pożytecznych, a teraz niech mi pan coś powie o przyszłej niedzielnej ligowej...

— Pan jest niepoprawny, panie redaktorze Bujdacki. Pan to by z rozmowy o gwiazdach przeszedł na piłkę nożną.

— Taki już jestem...

— Jaki pan jest to ja wiem na pamięć. Ale skoro wpadłem...

— ... w kibiców, trzeba coś dla nich powiedzieć.

— Ha, taki mój ligowy los. Ma pan rację, że ostatnia niedziela była wielkim triumfem ligowców naszego okręgu. Zwycięstwo Cracovii nawet wyższe było do przewidzenia. Wisła bijąc Legię 8:0 załamała nam. Tak sobie „legutko” wygolił wojskowych. Garbarnia wprawdzie z trudem wygrała z ŁKS-em, ale wygrała. Wie pan, spacer Garbarni po ligowej tabeli, to taki pokrecony jak precel. Tak kółko, że kręćka można dostać.

— Ale Tarnovia, co!

— Brawo, brawo! Czekaliśmy na to „ruchliwe” zwycięstwo i nie zawiedliśmy się. Chłopaki ambitni, a ręka

trenera Waltera dobrze kieruje nogami piłkarzy. Tylko...

— Jakże — tylko...!

— W przyszłą niedzielę gra Tarnovia z Wisłą w Krakowie, i mimo pańskiego serca dla Tarnovii nie widzę możliwości, by Tarnovia mogła zdobyć jakiś punkt na Wiśle. Na Dunaju popłynęli świetnie.

— Wisła teraz podczas posuchy nie jest taka groźna.

— Jeśli chodzi o rzekę, tak, ale drużyna jest nie tylko groźna, ale i niebezpieczna i utopił dwa punkty bardzo łatwo.

— Zobaczymy.

— Zobaczymy.

— A Garbarnia z Polonią bytomską?

— Grą u siebie. Jeśli sukces zremontowanej drużyny nie jest przypadkiem, to Garbarnia wygra.

— Pozostałe nam jeszcze mecz Cracovia z ZKK w Poznaniu.

— Cracovia jedzie z dużymi szansami na zwycięstwo. Stać ją na zwycięstwo a przewodnictwo w tabeli mistrzowskiej zobowiązuje ją bardzo. Forma, umiejętności Cracovii i honor lidera nie mogą pozwolić jej przegrać.

— I ja tak myślę. Wobec tego...

— Kończ pan wywiad, bo jakżeby inaczej. A w niedzielę weź pan krople uspokajające na mecz Tarnovia-Wisła.

— Dobrze, weźmę i dla pana.

KOSTAN

A black and white illustration of five acrobats in mid-air, performing various stunts. They are wearing dark loincloths. The acrobats are arranged in a line, with the one on the far right holding a vertical pole. The style is simple and graphic, typical of early 20th-century book illustrations.

A simple line drawing of a young boy with a large head and a small body, running towards the right. He is wearing a t-shirt with a crown-like symbol and shorts. He holds a book in his right arm. To his right is a beach ball. The ground is represented by wavy lines, and the word 'ODRA' is written on the left side of the wavy lines.

Rys. T. OLSZEWSKI

Nr 47 (117)

(Korespondencja specjalna API dla „Dziennika Polskiego“)

Była nią wdowa — Ferenike z Rodos. Jej ojciec i wszyscy bracia byli zwycięscami olimpijskimi;

Dawni Grecy dokładali wszelkich starań by nie dopuścić, aby, przebieg gryzysk został przerwany przez wewnętrzne walki między państwami greckimi. Na miesiąc przed datą otwarcia wysyłano do wszystkich państw greckich specjalnych heroldów wzywających do przerwania wszelkich wojen. Na okres świętego miesiąca ogłaszano całkowity rozejm. W tym czasie nie tylko lek-

koatleci i trenerzy przekraczali spokojnie granice, lecz również towarzyszącemu im artyści, poeci, filozofowie i mężowie stanu. Ojciec Historii – Herodot – czytał rozdziały swej książki tłumowi zebranemu na Olimpiadzie: Mówcy Lysias i Izokrates wygłaszali w Olimpii przemówienia, które jeszcze dziś możemy czytać. Bo było to święto nie tylko dla ciała. Była to manifestacja ducha ateńskiego; osiągnięcia jego upamiętnione są w napisach na wazach i urnach świadczących o chwale Aten.

HENRY MARCAR

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego”)

wodownictwem w sporcie, gdyż coraz bardziej do głosu dochodzi przekonanie, że jednostka, zarabiająca w sporcie, musi niejednokrotnie nawet większy wysiłek włożyć w swoją „pracę” niż każdy inny pracownik...

Po zakończeniu niedawno „Tour de France” w obecnej chwili oczy tych wszystkich, którzy interesują się sportem kolarskim, zaczynają się zwracać na miejscowość Waldenburg, w Holandii, gdzie w dn. 22 sierpnia zostaną rozegrane mistrzostwa świata na szosie dla kolarzy zawodowych.

Nigdy dotychczas kolarze polscy nie brali udziału w tej imprezie koronującej w każdym roku sezon kolarski. Nie tylko z tej przyczyny, że Polska nie posiada oficjalnie kolarzy zawodowych, lecz i dlatego, że dotychczas nie mieliśmy kolarzy, którzy, bez skazania z góry na kompromitację, mogli w nich wziąć udział. W r. 1948 sytuacja uległa radykalnej zmianie! Nie tylko bowiem w mistrzostwach w Waldenburgu wzięma po raz pierwszy udział kolarze polscy, lecz będzie ich nawet dwóch, a w dodatku pretendujących do odegrania w mistrzostwach bardzo poważnej roli...

Beda nimi Czesław Marcelak, mistrz kolanski Francji, oraz Edward Kłabiński, który barwy polskie reprezentował w drużynie „Miedzynarodowych“ w tegorocznym „Tour de France“.

Marcelak, od niedawna naturalizowany jako obywatel francuski, z tytułu zdobycia tegorocznego mistrzostwa szosowego Francji, został wyznaczony na czele 6-osobowego drużyny francuskiej, która prócz niego składać się będzie z Lapelbie, Bobeta i Teisseire (3, 4 i 6 miejsce w „Tour de France”) ruchliwego jak osa Lazari-desa i z bardzo szybkiego Le Strata. Marcelak został wyznaczony, mimo, że po przebyciu 9 etapów i 2137 km musiał się wycofać z „Tour”, kiedy nie tylko z powodu dwóch ciężkich upadków, lecz w dodatku padł, razem z innymi kolarzami, ofiarą intoksykacji po kolacji w jednym z hotelów w Pirenejach. Kierownictwo Federacji francuskiej wyszli z założenia, że wytrwałość, okazana przez Polaka w mistrzostwach Francji, daje mu poważne widoki w Waldenburgu.

Edward Kłabiński, obywatel polski, będzie po raz pierwszy reprezentował barwy polskie w światowych mistrzostwach szosowych! Dla Kłabińskiego, który jako obywatel polski na obcym terenie musiał sobie mo-
żolnym trudem wybić karierę w śró-
dowisku tak pełnym „asów” kolar-
skich jakim jest Francja, dopuszcze-
nie przez Federację Międzynarodową

W niedzielę zakończyła się w Moskwie „Spartakiada” „Dynamo”, która trwała 8 dni. W „Spartakiadzie” wzięli udział przedstawiciele wielu zespołów sportowych liczących ogółem 2.000 osób. Ustanowiono wiele nowych rekordów światowych. Wybitni sportowcy

sowiecka, Dumbadze, rzucając dyskiem na odległość 53,25 m, ustalił nowy rekord świata.

Podczas zawodów pływackich w Warszawie—Warszawa 103:73 ustanowiono zostały 3 nowe rekordy polskie. Kamilę Kosińską w biegu na 200 m st. klas. osiągnęła czas 3,18,5, a drużyna Piastów (Gl.) w sztafetach kobiet 3x100 m st. zm. — 4,31,2 i 4x100 m st. klas. — 6,37,5 min.

potrzeby sportu, proponują poprawki. Plan działalności sportowej zatwierdziło zebranie ogólne kołchozu.

Pewnego razu do przewodniczącego przyszła delegacja młodzieży, z prośbą o wyznaczenie terenu na stadion. Przewodniczący podrapał się w głowę: dobra ziemia potrzebna jest pod zasiewy, a trudno przecież budować stadion w lesie lub w górach. Uznał więc, że do tego nadawać się będzie świetnie kamienisty wąwóz, przechodzący po środku wsi. Zasypiemy go ziemią i będzie równy jak stół — biegajcie sobie na zdrowie — powiedział do delegatów. Cały kołchoz pomagał przy budowie stadionu. Co niedzielę trzystu chłopów na ochotnika wychodziło na budowę. Grunt zniwelowano, w wysokim zbrocu byłego wąwozu wy-

Trener z dużego miasta długo namyślał się, czy przyjąć posadę w kołchozie im. Lenina. Jaki tam może być sport na zapadzie wsi — mówił do siebie. Ale zaryzykował jednak — a teraz z uśmiechem wspomina o swych niedawnych wątpliwościach i z entuzjazmem opowiada, jak niezwykle interesująca jest praca na wsi.

Cała prawie młodzież należy do stowarzyszenia sportowego w swym kołchozie. Kapitanem drużyny piłki nożnej jest woźnica; pieczę nad stadionem sprawuje cięśla. Bieg na przełaj cieszy się największym powodzeniem, ale mistrzostwo kołchozu rozgrywane jest już teraz również w boksie, lekkiej atletyce, strzelaniu, jeździe konnej... Postanowiono też utworzyć sekcję motocyklową.

Na mecze piłkarskie swojej drużyny z reprezentacją innych kolchozów lub z klubami miejskimi wyjeżdża prawie cały kolchoz. Starzy Gruzini w czerkieskach, ze srebrnymi kindżałami, zjadają na mecz konno lub na rowerach. Kierownik wiejskiej spółdzielni zamyka sklep — wiadomo, w dzień meczu klientów nie będzie. A wieczorem po meczu czcigodni starcy gruzińscy, otuleni w kosmate burki, długo spierają się przy rozgwieżdżonym południowym niebie, o to czy byli aut czy nie.

Sport nie odwraca uwagi członków kołchozu od pracy w polu. Lekkoatleta Jezukbaja uzyskał order Lenina za wysokie zbiory. Mistrz kołchozu w skoku w dal jest jednocześnie mistrzem w zbiorach liścia herbacianego. Sportsmeni przodują również w pracach rolnych. Przewodniczący kołchozu żywi ambitną nadzieję, że mistrzowie wiejscy zmierzają się wkrótce z najslawniejszymi rekordzistami ZSRR.

**MORAWY — REPR. GÓRNIKÓW
POLSKICH 9:7**

Rozegrane w Zabrzu spotkanie pięściarskie pomiędzy Morawami a repr. górników polskich Śląska Opolskiego zakończyło się zwycięstwem gości czeskich 9:7.

W ub. tygodniu na stadionach Związku Radzieckiego toczyły się dalsze zmagania o prymat w lidze piłki nożnej. Spartak (Moskwa) utrzymał się nadal na miejscu lidera przed kroczącym tuż za nim Dynamem z Moskwy.

Ostatnie wyniki potwierdziły klasę jaką reprezentują kandydaci do tytułu mistrzowskiego. Dynamo (Moskwa) pokonał Lokomotywę (Moskwa) 3:0 i zwyciężył Zenit (Leningrad) 3:1. Spartak natomiast wygrał z Torpedo (Stalingrad) 2:0. Najciekawszym i zarazem najładniejszym meczem było spotkanie CDKA z Dynamo (Tbilisi), które zakończyło się zwycięstwem wojskowych 4:2 (3:1).

Sytuacja w lidze po dniu 5 sierpnia:

1. Spartak (M)	16	25	45:16
2. Dynamo (M)	16	25	49:18
3. Dynamo (Tbilisi)	16	22	35:19
4. Dynamo (Leningr.)	16	22	28:18
5. CDKA	15	19	37:19
6. Torpedo (M)	16	18	32:31
7. WWS	17	15	27:29
8. Skrzydła S. (Kujb.)	16	14	17:28
9. Dynamo (Mińsk)	15	13	26:39
10. Torpedo (Stalingrad)	15	12	18:26
11. Lokomotywa (M)	16	12	24:48
12. Zenit (Leningrad)	17	12	21:30
13. Dynamo (Kijów)	17	12	22:36
14. Skrzydła Sow. (M)	18	7	16:40

Łódzki Okr. Zw. Kol. zorganizował na torze w Helenowie zawody kolarskie o puchar PZKol. Kraków reprezentowany był przez swych czołowych zawodników: Kupczaka, Musiała, Słoninę i Motyke.

W biegu na 1000 m zwyciężył Kupczak 1,20,4 min. — 20 pkt., 2) Marchwiński (Łódź) 1,20,8 — 19 pkt., 3) Pietraszewski (Łódź) 1,21,2 — 18 pkt., 4) Kudert, 5) Wrzesiński, 6) Sałyga.

Czcigodnemu i szanownemu
Doktorowi Felicjanowi Zajacowi
lekarzowi-poliżnikowi
który z taką umiejętnością, troskliwością i przyjaźniem oddaniem pomógł mi utrzymać ten świat
cało i zdrowo ku najwyższej radości moich Rodzi-
ców — serdecznie dziękuję
Mia Chorożnicki
wraz z wdzięcznymi Rodzicami
7635k

Wolne posady

SAMORZĄDOWE Gimnazjum i Liceum w Klimontowie San-
domierskim (od 1. IX, Pan-
stwową Szkoła Średnia 11-
letnia) poszukuje nauczycie-
li (lek): polskiego, niemiec-
kiego, fizyki z chemią, mu-
zyki ze śpiewem. Wynagro-
dzenie dobre. Zgłoszenia
przyjmuje Dyrekcja do 30
sierpnia. 23711-2

KOMITET Rodzicielski przy
Szkoła Podstawowej w Go-
niądzu, pow. białostocki po-
szukiwa nauczyciela biologii,
geografii z kwalifikacjami
do nauczania w klasach VIII
— IX. Do poborów służbo-
wych Komitet dopłaca dzie-
sięć tysięcy złotych miesię-
cznie oraz mieszkanie. Zgło-
szenia pod adresem Komite-
tu. 7611k

PRZEDSTAWICIELKI i eks-
pedientki z branży galante-
ryjnej poszukują. Zgłoszenia
Kraków, Starowiślna 39/6,
od godz. 13—15. 23544

CZELADNIK kufarniarski po-
trebny. Zgłoszenia Wytwór-
nia Futur, Błoniński Aleksan-
der, Kraków, Grodzka 65.
23719-2

UCZCIWA dziewczyna, po-
mocnica domowa potrzebna
od 15 sierpnia. Kraków, Szpe-
pena 17/1. 23744

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Oddział Drogowy PKP w Suchoj k. Żywca ogłasza prze-
targ nieograniczony
**na roboty kafilarskie w obrebie Oddziału
Drogowego P. K. P. w Suchoj k. Żywca**
Koszty oraz wypełnienia, załączniki do ofert oraz bliższe
informacje otrzymać można w Oddziale Drogowym P.K.P.
w Suchoj, ul. Mickiewicza Nr. 519/32 oraz w Wydziale
Drogowym D. O. K. P. w Krakowie, Pl. Matejki Nr. 12, pokój
Nr. 332.
Oferty należy składać w Oddziale Drogowym P. K. P. w
Suchoj, ul. Mickiewicza Nr. 519/32, lub przetrząć pocztą w
terminie do dnia 23-go sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.30
w biurze Oddziału Drogowego P. K. P. w Suchoj.
Do oferty należy dołączyć kwit kasy stacynowej w Suchoj
lub Dyrekcyjnej D. O. K. P. w Krakowie, Pl. Matejki Nr. 12
na złożone wadium w wysokości 2.000 zł.
Oddział Drogowy P. K. P. w Suchoj zastrzega sobie pra-
wo do dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość
sumy oferowanej oraz unieważnienia przetargu bez podania
powodu. 7617k

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACYJNEJ SPRZEDAŻY**

Państwowe Kierownictwo Budowy Zbiornika Wodnego w
Czechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20
sierpnia 1948 r. odbędzie się licytacyjna sprzedaż 18 bu-
dynków drewnianych, przeznaczonych do rozbiórki na te-
renie zalewu zbiornika czesowskiego w powiecie brzeskim.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Kierownictwie
Budowy Zbiornika w Czechowie. 7634k

Sygnatura Km 22/47.

**OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnobrzegu Jan Szczytyński,
mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Tarnobrzegu, sala
Nr. 13, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do
publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1948 r. o go-
dzinie 9-tej rano w Sądzie Grodzkim w Tarnobrzegu sala
Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z życia i miejsca pobytu
należących do dłużników nieznanych z życia i miejsca pobytu
Frymety z Knapów Scheerowej, Hindy ze Scheerów Göttnier,
Janki Scheer, Kelmna Scheera małoi, Mirli Scheer i
Tarnobrzeg, stanowiąca jedną całość gospodarczą o obszarze
814 metrów kwadratowych wraz z domem mieszkalnym, zbu-
dowanym z drewna na podmurówaniu z cegły, w którym mie-
ści się 5 izb mieszkalnych, a położona w Tarnobrzegu,
przy ul. Piłsudskiego Nr. 20.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 386.637 zł.,
cena zaś wywołania wynosi 1.289.977 — gr. 75.
Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rękoj-
nię w wysokości zł. 38.663 — gr. 70.
Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich pa-
piarach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych
instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolet-
nich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech
czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licyta-
cyjne o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu
nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i
przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń,
jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowo-
du, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości,
lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie wła-
ściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno o-
glądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej
do 18-tej, akcja zaś postępowania egzekucyjnego można prze-
glądać w Sądzie Grodzkim w Tarnobrzegu, sala Nr. 13.
Dnia 4 sierpnia 1948 r.
7625k Komornik (—) podpis nieczytelny

"ERIS"
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Kraków, 1 Maja L. 2
po cenach najniższych — poleca:
liny stalowe ocynkowane z dużą konopną, pasy trans-
misyjne bawełniane i wielobłędne, imadła kowalskie,
imadła ręczne, szufle, łopaty, lampy tułownicze benzy-
nowe, pilniki, pilki do metalu „Głubus”, wiertarki ręcz-
ne, rozwiertarki ręczne, gwintowniki i inne artykuły
techniczne. — Oferty wysyłamy na żądanie. 7582k-2

ZJEDNOCZONE
ZAKŁADY PRZEM. FARMACEUTYCZNEGO W WARSZAWIE
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
WYTWÓRNA Nr. 10.
zatrudni zaraz
DYPLMOWANĄ FARMACEUTKĘ
w ampułczarni
Warunki do omówienia. — Pożądana praktyka.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Wytwórni,
Kraków, ul. Mogińska 80. 7633k

Posad poszukują

NAUCZYCIELKA języka łacińskiego (pełne kwalifikacje) obejmie posadę. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23825”. 23825-2

KSIĘGOWA - BILANSISTKA rutynowana, kilkunastoletnia praktyka w przedsiębiorstwach handl., przemysł., budowlan. przyjmie pracę. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23842”. 23842-3

WDOWA po urzędniku zje-
mie się gospodarstwem do-
mowym u samotnej osoby
lub na plebanii. — Oferty
Dziennik Polski „Nr. 23740”.
23740-2

PANNA poszukuje pracy e-
wentualnie dalszej praktyki
w sklepie, magazynie itp.
Zgłoszenia Dziennik Polski
„Nr. 23855”. 23855-2

RUTYNOWANA biegła ma-
szynistka poszukuje pracy.
Oferty Dziennik Polski „Nr.
23741”. 23741-2

KRAWCOWA poszukuje sy-
cia do domach. — Oferty
Dziennik Polski „Nr. 23755”.
23755-2

ZAJMĘ się kierownictwem
kuchni w restauracji lub w
słóówce. Oferty Dziennik
Polski „Nr. 23742”. 23742-2

DOBRA bezwzględnie uczel-
wa krawcowa poszukuje pra-
cy w domach prywatnych.
Zgłoszenia Michałowski 17/1.
23894

KRAWCOWA z długoletnią
praktyką szyć po domach
sutanny, płaszcze, kostiumy
oraz wykonuje roboty ku-
śnierskie. — Zgłoszenia do
Dziennika Polskiego „Nr.
23750”. 23750-2

JASNOWIDZĄCA

„Temida” trafnie przepowiada
Kraków, Zwierzyniecka 4/2,
III piętro. 23750-2

Kupno

RADIOAPARATY, lampy —
płyty koncertowe — kupuje
„Salon Radiowy”, Kraków,
Baszłowa 15. 7534k-3

ALUMINIUM (pył) pyrotech-
niczne kupimy. Wydatki: Dr.
Horowitz, Wrocław, Rynek
15/3. 7649k

MOTOR samochodowy DKW
600 lub 700 kupi Gernik
— Kraków, Podczichów 13 tele-
fon 591-08. 23719-2

MEBLE używane nowoczesne
kupuje — sprzedaje Meblo-
komis, Kraków, Podwale 5.
7613k-4

SREBRNO i złoto polecam
kupować „Czas” — Kraków,
Starowiślna 10. 23752-2

GLICERYNA, woski pszcze-
le i tłuszcz z na mydło kon-
sumencki: Kraków, św. Ger-
trudy 16, parter. 7642k-4

KUPIMY do samochodu dwu-
cielnego „Aero” krzyż-
kę biegów, dyferencjał i ko-
zyska rolkowe do kołowego-
du. Zgłoszenia Kraków, św.
Gertrudy 16, tel. 542-56.
7643k-3

MASZYNE do szycia rekaw-
czek kupi „Botina”, Kraków,
Stradom 5. 7647k

ASTRO-GRAFOLOGI

przysła na krótki czas. Prze-
powiada z pisma i fotografii.
Godz. przyjęcia 10—13 i 15—18.
KRAKÓW
Krowderska 6/23
(w podwórzu, parter) 7644k-3

**Sprzedaż
nieruchomości**

NAJWIĘKSZY wybór kamie-
nie, wili, domków jedno-
rodzinnych, parcel sprzedam
Kraków, Wielopole 8 23895-5

DOMY — wille — kamienice
(wolne mieszkania) — parce-
le budowlane sprzedają —
Kraków, SIENNA 5. 23875-3

KAMIENICE, domki, wille,
wolne po kupnie, parcele,
gospodarstwa rolne sprzedają
biuro „Wawel”, Kraków,
Grodzka 60. 7584k-13

WIELKI wybór kamienie —
domów trzyrodzinnych —
dwurodzinnych, jednorodzin-
nych wolnych oraz parcel
poleca — „TRANSKACJA”,
Kraków, Jagiellońska 9. 23548-3

PARCELE 200 sążni — 190 000
Prudnik Czerwony sprzedają
KULCZYK Karol, Kraków —
Baszłowa 10/1. 23550-2

PARCELE 450 sążni na Woli
Justowskiej sprzedają. Wia-
domości Senatorska 15. Cu-
kiernia. 23670-2

SPRZEDAM dom jednorodzin-
ny i PIĘ-
TROWY z ogrodem miesz-
4 pokojowy, komfort, wolne bez
pośredników. Wiadomości —
Wieliczka, Mieszkańska 8/1.
23887-2

PIANINA markowe sprzedają
— kupuje Rajkowski Kra-
ków, Rynek Klepański 2. 23557-10

OBRACZKI złote, słubne po-
leca Magazyn, Kraków, Stra-
dom 23 p. 23625-4

SAMOCHOÓD osobowy K.D.F.
stan dobry. — Motocykle
„Standard” 250 Royal Enfield
250, stan dobry do sprze-
dania, Kraków, Skłodowska 16.
23673-2

SKLEP galanterijno-włókienn-
niczy, nieduży, ładny, zapro-
wadzony, ruchliwy punkt —
blisko centrum, urządzenie
tęż odstęp. Nauczyciel pro-
wadzenia. Zgłoszenia Dzien-
nik Polski „Nr. 23723”. 23723-2

PIANINA fortepiany marko-
we tanio sprzedają —
Kraków, Starowiślna 12.
23706-2

PIANINA — fortepiany oka-
zyjnie sprzedają — kupuje
Kwiatkowski, Kraków, Szpi-
talna 20. 23477-10

TAPCZAN nowoczesny, sy-
pialnię używaną sprzedam.
Kraków, Kanonicza 16/8.
7612k

SYPIALNIE — JADALNIE no-
woczesne, piękne, przedwo-
jenną UŻYWANĄ OKAZYJ-
NIE! Różne meble pojedyn-
cze poleca Hala Meblowa —
Kraków, Grodzka 59 piętro!
23701-2

WILIE komfortowa, ogród —
wolne mieszkanie, Księża
Józefa, Dom jednorodzinny,
wolny, ogród, Wola Justo-
wska. Kilka parcel, blisko
tramwaju, Bronowice, oka-
zyjnie sprzedają „PATRIA”,
Kraków, św. Jana 18. 23704-2

SPRZEDAM dużą, piękną —
parcelę budowlaną nad je-
ziorem Rożnowskim, Inz Pel-
cer, Rzeszów, Lenartowicza
19. 23888

PARCELA budowlana 320 są-
żni do sprzedania w Łagie-
wnikach. Oferty Dziennik
Polski „Nr. 23889”. 23889-2

Lokale

MAM lokal biurowy urzą-
dzony, telefon, centrum. —
Poszukuje współnika. —
Kupuje, proponuję. Zgłoszenia
Kraków, Perackiego 25/6 —
16—18-tej. 23897

POKOJ z kuchnią komfort
poszukiwany zwrot kosztów
remontu. Zgłoszenia Kier-
wca: Firma „Roma”, Mazo-
wiecka 41. 23616-3

MIESZKANIE 3 pokoje kom-
fort Zabrze zamienię na 2
komfort Kraków. Zgłoszenia
Dziennik Polski „Nr. 23662”.
23662-2

DWÓCH pokoi z kuchnią po-
szukujemy. Zwrócić za re-
mont. Firma „BEZET”, Kra-
kusa 7, tel. 561-80. 23827-3

SOLIDNY, wypłacalny pan
poszukuje pokoju komforto-
wego — w okolicy Warsza-
wskiej. Oferty kierowca Sta-
niław, Mielkna, Bronowice
Małe, Zaczarowane Koło 36.
7627k

STUDENTKA poszukuje la-
dnego pokoju, najchętniej z
użytkowaniem od 23 sierpnia.
Dziennik Polski „Nr. 23738”.
23738-2

MIESZKANIE słoneczne —
komfortowe pokój z kuch-
nią w Dębickich 200 k. —
Kosciółka zamienię na 2 pokoje
z kuchnią w tej samej lub
innej dzielnicy. Zgłoszenia
Dziennik Polski „Nr. 23832”.
23832-2

POSTADAM duży lokal i
część gotówki, śródmieście,
dzielnica handlowa, nadają-
cy się na przemysł — ocze-
kuję propozycji. Dziennik
Polski „Nr. 23884”. 23884-2

POSTADAM lokal 4-pokojowy
przy ruchliwej ulicy (Kazimierz)
oczekuję propozycji. Zgłoszenia
„WSPOLNOTA”,
plac Wszystkich Świętych 8
pod „312”. 23748

SŁONECZNE mieszkanie —
śródmieście Katowice zamie-
nię na Kraków. Zgłoszenia
Dziennik Polski „Nr. 23739”.
23739-2

Różne

WSPOLNIKA — cz. ze współ-
pracą do biura Nowy Sącz,
gotówka 200.000 zł poszuku-
ję. Dochód 30.000 miesięcznie.
Chcę być mieszkaniem. Zgło-
szenia Biuro „PAR”, Kraków
Rynek 46, dia „3550”. 7593k

NAPRAWY zegarków, bu-
dzików, zegarów oraz biu-
ro, z gwarancją i na cre-
dencie oryginalnych szwa-
carskich wykonuje firma
Galinski, Kraków, ul. Stra-
domska 25. Sklep. 23872-3

NAPRAWIA bez śladu u-
szkodzoną garderobę, jedynie
Kłania Sztuczna — Kraków
Starowiślna 22. 23259-5

NAPRAWY zegarków, bud-
zików, biżuterii złotej wyko-
nuje najtaniej — Gajewski,
Kraków, ul. Starowiślna 26.
23861-7

SZCZESLIWY związek mał-
żeński — tylko za pośred-
nictwem znajomego Koncesjo-
nariusza Poznańskiej Agencji
Matrimonialnej. Wysyłamy
informacyjny „Biuletyn Ma-
trymonialny”. Załączym trzy
złoty — Poznań, skrytka
226. 7613k-7

UWAGA! Po powrocie z ur-
lopu nadal przyjmuję prze-
robieki korder oraz robotę no-
wych. Wytwórnia Korder W.
Kozłowski, Kraków, Dział
71. 23700-2

TKAMY szybkę — artysty-
cznie uszkodzoną garderobę,
odnawiamy krakowskie „NA-
PRAWA”, Kraków, Szewska
17. 23858-10

MASZYNY do szycia napra-
wia specjalista. Kraków, Kle-
lecka 30/4 (lub zaświadczanie
poczłową). 23865-3

ABAŻYURY — artyst. pracu-
wnia — Kraków, SEAWKO-
WSKA 30, I p. 23757-3

Teatry - Imprezy artystyczne

Miejski Stary Teatr — Mała sala
Tylko kilka gościnnych występów JANINY PIAKOW-
SKIEJ, w świetnej sztuce sensacyjno-psychologicznej
Verneuil'a pt.
„JUŻ NIGDY NIE SKŁAMIE”
Sztuka grana będzie tylko do dnia 15. VIII.
Początek o godz. 19.45. 7653k

W sali Teatru Powszechnego TUR
najweselejsza komedia R. Niewiarowicza
„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...”
7620k-3

Teatr „OPERETKA”, Lubisz 48, p. 19.30
Codziennie przepiękna symfonia mileści z muzyką
Franciszka Schuberta
„DOMEK TRZECH DZIEWOZAT”
Udział biorą: E. Brzezińska, Z. Kordasiewicz,
L. Kosiński, M. Trelacka, M. Tyłczyńska, M. Demar,
J. Fabian, R. Tolański, H. Jaworowski, W. Murawa
i inni. — Reżyser: B. Potygo-Folański, Kapelmistrz:
C. Kamionka, Balet: J. Fabian, Dekoracje: J. Setko-
wicz.
Przedprzedaż biletów: „Gospoda Aktorów”, uli-
ca 1 Maja 4 od godz. 11-tej. W Kasie teatru od go-
dziny 18-tej.
W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 10-tej
bez przerwy. 7565k

**KORESPONDENCYJNE KUR-
SY KSIĘGOWOŚCI**. Infor-
macje Lublin, skr. poczł. 105
7313k-20

ROZPOCZYNAM dwutygo-
dniowy kurs tańców. Wle-
czyły, Kościuski 73 Najno-
wsza melodia. 23540-3

ZAKŁAD wychowawczy SS.
Niepokalanek (Białe Klasz-
tor) Nowy Sącz przyjmują
wpisy do: 1) Szkoły Średniej
ogólnokształcącej, 2) Gimna-
zjum gospodarczego, 3) Li-
ceum hotelarskiego, Internat
na miejscu. 23824-2

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną RUK Rzeszów i metry-
kę na nazwisko Borowicz
Mieczysław, Solonka, pow.
Rzeszów. 7638k

ZGUBIONO dowód osobisty
na nazwisko Janówna Roza-
lia zamieszkała Kraków —
Mostowa 10. 23739

ZGUBIONO świadectwo do-
jrzności liceum humanisty-
cznego na nazwisko Skasko
Wanda. 23745

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k

ZGUBIONO legitymację Pa-
bryki Mościce na nazwisko
Zabawa Bolesław, Ruchowa.
7637k



Wrocławskie Redakcja
„Dziennika Polskiego”
ul. Jackowskiego 14
godz. 14-15, tel. 51-51

10 sierpnia
Ostatnia niedziela na WZO minęła pod znakiem dwu rekordów. Jeden: to największa w tym roku we Wrocławiu temperatura. Termometr podniósł się do 34°. Drugi: to frekwencja zwiedzających WZO. Od godz. 8 rano, zaraz po otwarciu wejść na teren wystawowy, napływały tłumy publiczności. W ciągu dnia kasy WZO sprzedawały 27.647 biletów; ponadto kilkanaście tysięcy biletów sprzedano „Orbis”. W ciągu niedzieli odwiedziło Wystawę 209 wycieczek z całego kraju i 3 zagraniczne. Kraków był niezwykle licznie reprezentowany. Już w sobotę z województwa krakowskiego przybyło 5 wycieczek. Najwięcej 11. W tym dwie z Krakowa: 105-osobowa grupa słuchaczy kursu nauczycielskiego i 125 osób z ZZK. W niedzielę odwiedziło WZO 105-osobowa grupa ogólnopolskiego kongresu kupieckiego.

Również w mieście dawał się zauważyć ożywiony ruch. Wiele wycieczek przyjechało samochodami. W parkingach na terenie miasta i Wystawy ustawiono kilkadziesiąt samochodów.

ZOO wrocławskie odwiedziło 11.000 osób. W Wesołym Miasteczku bawiło się kilkanaście tysięcy ludzi. Reasumując doświadczenia ostatniej niedzieli, podkreślić należy, że organizacja była na ogół bez zarzutu. Wszystkich obsługiło szybko i sprawnie, a przed kasami miejscowymi nie stały zbyt liczne kolejki.

Młodzież bułgarska zwiedza Wystawę

Do Wrocławia przyjechała młodzież bułgarska ze szkół wyższych, która przybyła do Polski w ramach wymiany i brała udział w odbudowie Warszawy.

Student Akademii Sztuk Pięknych, Iwan Radev, nie miał słów uznania dla pięknego pod względem artystycznym rozwiązania Wystawy. Młodzież bułgarska zachwycana była naszym dorobkiem na Ziemiach Zachodnich, który obrazuje WZO.

Wystawę zwiedziła 35-osobowa grupa młodzieży słowiańskiej w przejeździe na obóz wczasowy w Międzygórzu.

W dniu przybycia do Wrocławia uczestników warszawskiego Kongresu Młodzieży Pracującej, plac przy ul. Świdnickiej otrzyma nazwę Placu Młodzieży Polskiej.



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Sprawy wsi na WZO

O maszynach i propagandzie

Na Wystawę przyjeżdża ciągle jeszcze niewielu rolników. Nic dziwnego, żniwa jeszcze trwają i roboty w polu pełno. Przed „wykopkami” przybędzie ich na pewno więcej. Ci jednak, którzy już ujeżdżają do Wrocławia z wielką uwagą i zainteresowaniem oglądają dział WZO poświęcone ich zawodowi i dorobkowi wsi polskiej na Ziemiach Zachodnich.

Kiedy z mostu łączącego obie wystawy popatrzy się zwiedzający a przede wszystkim mieszkańcy wsi na teren B, jego spojrzenie przyciągną długie szeregi maszyn rolniczych. To stoiska Technicznej Obsługi Rolnictwa i ośrodków maszynowych Związku Samopomocy Chłopskiej.

Maszyny, które tu spoczywają w bezruchu zmieniają system naszej gospodarki, wyrugują stare tradycje, zmechanizują i zwiększą produkcję rolną. Chłopi maszynom tym przyglądają się z uwagą a często podziwem. Z oczu ich przebija pragnienie posiadania. „Chciałbym mieć takie maszyny w moim gospodarstwie — mówi młody rolnik z Kielecczyzny — ale są kosztowne i zresztą na moich 4 hektarach nie miałyby wiele do roboty”.

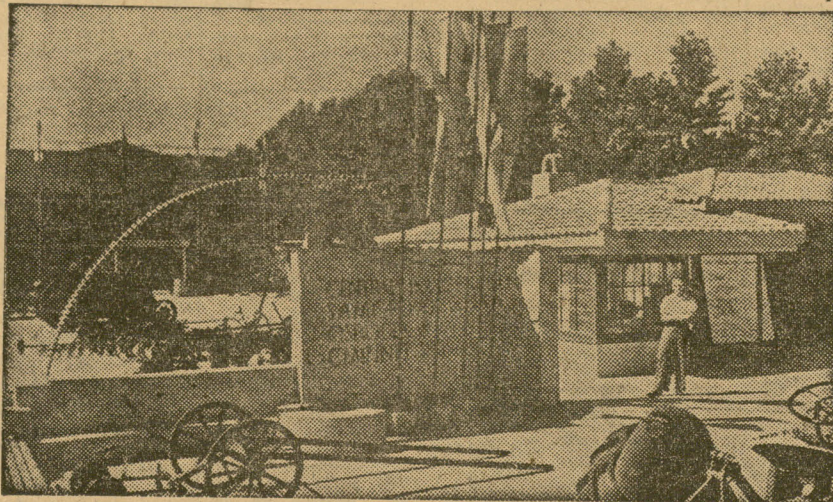
W tych słowach zamyka się zagadnienie. „Są kosztowne” — „nie miałyby wiele do roboty”. Po to właśnie by udostępnić chłopu maszynę, po to by miały one co robić, aby je można racjonalnie wyzyskać tworzy Samopomoc ośrodków maszynowych.

W szklanej gablocie w stoisku widzimy model takiego właśnie wzorowego ośrodka. Obok zawieszono są plany projektu wykonanego przez inżyniera arch. L. Cepa i Z. Chwali-

boga. W budynku ośrodka znajdują się pomieszczenia warsztatu reparacyjnego, kuźni, magazynu maszyn rolniczych, garażu dla ciągników, czyszczalni zboża i biura. Ośrodki takie budowane z cegły, betonu lub drzewa powstaną już niedługo we wszystkich gminach na terenie całego kraju. W poszczególnych groma-

je i jakie korzyści dają one rolnikowi.

Ośrodki maszynowe nie są jeszcze wszędzie znane. Stoisko wystawowe jest chyba także po to, aby je propagować, a tego się tu nie robi. Zwiedzanie stoiska ograniczają ludzie zwykle do spaceru między szpalernem maszyn. Z uświadomieniem powinno



Pawilon ośrodków maszynowych Związku Samopomocy Chłopskiej

dach zakładane są filie, warsztaty, składy itp. O dynamice tej nowej jeszcze formy uaktywnienia naszego rolnictwa świadczą choćby przykładowe liczby dotyczące wojew. wrocławskiego, gdzie już istnieją 132 ośrodki, przy czym w budowie znajduje się 40 nowych.

Samopomoc Chłopska organizując swe stoisko ośrodków maszynowych powinna była położyć większy nacisk na jego stronę propagandową. Nie wystarczy stworzyć estetycznej oprawy jaką bezsprzecznie jest stoisko, nie wystarczy ustawić nowoczesne i piękne maszyny rolnicze z objaśniającymi je napisami. Każdy chłop i nie tylko chłop, który tu wejdzie powinien się dowiedzieć czym są ośrodki, jak się je organizu-

je i jakich korzyści dają one rolnikowi. Nie marnujemy wysiłków i możliwości. Ośrodki maszynowe są predestynowane do odegrania zbyt ważnej roli w życiu naszej wsi, aby nie wyzyskać każdej, a szczególnie tak wspaniałej okazji jak WZO do zaznajomienia z nimi szerokiego rzeszy naszego społeczeństwa.

JAN KALKOWSKI

Wrocławski Kongres Kupiectwa Polskiego

W poniedziałek 9 sierpnia zakończył się we Wrocławiu doroczny ogólnopolski zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. Właściwy kongres poprzedziły dwudniowe obrady poszczególnych zrzeszeń branżowych, wchodzących w skład Rady.

W niedzielę, po nabożeństwie, rozpoczęły się obrady zjazdu pod przewodnictwem prezesa Zrzeszeń Kupieckich S. Barcikowskiego. Na zjazd przybyło z całego kraju ponad 500 przedstawicieli 80-tysięcznej rzeszy zorganizowanego kupiectwa. Ministerstwo Przemysłu i Handlu reprezentował dyr. Dep. Planowania i Polityki Handlowej M. Kalita, który wygłosił przemówienie.

Pierwszy dzień Kongresu miał charakter oficjalny. Wygłoszone w nim zostały referaty o charakterze ogólnym, w których specjalny nacisk położono na problematykę gospodarczą Polski Zachodniej. Referaty wygłosili: prof. dr K. Piwarski, R. Bojarski i dyr. Naczelnej Rady B. Sikorski.

Drugi dzień Kongresu poświęcony był sprawom wewnętrznym organizacyjnym. Referaty o tematyce ściśle zawodowej wygłosili: T. Marchlewski, dr J. Gebethner, dr J. Chodorowski.

Dzieci polskie z Westfalii na WZO

WZO odwiedziła 6-osobowa grupa dzieci polskich z Westfalii. Dzieci przebywają obecnie na wczasach w miejscowości Bardo Śląskie, skąd po-

wrócą do rodzin w Westfalii. Ojczyzna zrobiła na nich wielkie wrażenie i nie chcą wracać do Niemiec. Na Wystawie dzieciom z Westfalii podobały się najbardziej kioski z zabawkami; nie mogły one również wyjść z podziwu, że tak „strasznie dużo” żywności nagromadzono na Wystawie.

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn



W BIURZE ZNALEZIONYCH RZECZY NA WZO

- Czy ktoś nie oddał tu mojego syna?
- A jak wygląda?
- Czyżby pan nie czytał „Dziennika Polskiego”?

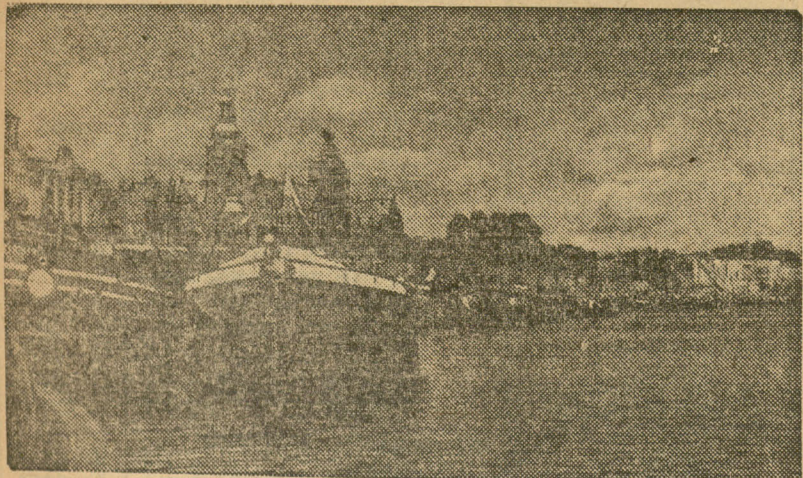
Bezpłatnie na WZO

KONKURS:

„Poznajemy Ziemię Odzyskaną”

Odgadując — na podstawie zamieszczonych w kolejnych numerach „Dziennika Polskiego” (od nr. 198) zdjęć — nazwy 30 miast Ziemi Odzyskanych, wygrać można główną nagrodę w konkursie „Poznajemy Ziemię Odzyskaną”: bezpłatny przejazd i pokrycie 3-dniowego pobytu we Wrocławiu w okresie WZO. Dokładne warunki konkursu znajdują się w numerach 198 (1237) — 201 naszego pisma.

Zdjęcie konkursowe Nr. 21



Jedna z najstarszych osad słowiańskich nad Bałtykiem, wielkie miasto portowe, którego jeden z najcharakterystyczniejszych fragmentów widzimy na zdjęciu, leży u ujścia rzeki granicznej na Ziemiach Odzyskanych. Odgrywa on równie ważną rolę w naszym życiu gospodarczym jak i w życiu gospodarczym Republiki Czechosłowackiej, dla której jest prawdziwym „oknem na świat”. Tutaj w roku 1947 odbywał się III Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzyskanych.

KUPON Nr. 21

Fotografia z miejscowości

.....

Imię i nazwisko

.....

Dokładny adres:

.....

Informator WZO

* Godziny otwarcia Wystawy Z. O. 8-20, Wesołe Miasteczko 8-24, Pawilon Restauracyjny 8-23 (po godz. 20 wejście przez Park od ul. Mickiewicza).

— Ceny biletów wstępu: normalne — 200 zł, za okazaniem legitymacji Zw. Zaw. — 150 zł, dla wycieczek zbiorowych — 100 zł, dla młodzieży szkolnej — 50 zł.

* Bilety zwykłe na Wystawę tracą ważność z chwilą wejścia na teren „Wesołego Miasteczka”. Nie dotyczą to biletów okresowych i przepustek.

— Codzienny dancing wieczorny odbywa się w Pawilonie Gastronomicznym.

IMPREZY

We wtorek 10 sierpnia

OPERA I TEATR: Opera Bytomska — godz. 19: w Teatrze Wielkim „Pan Twardowski”. Teatr Popularny — godz. 20 Zespół jazzowy Karasińskiego. Teatr Muzyczny (letni) — godz. 19.30 widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”. Teatr Kukielkowy RTPD „Baj” — godz. 18 w Domu Kultury Dziecka przy ul. Dembowskiego 37, widowisko „Cztery mile za piec”.

KINA. Śląsk: „Cyrk”, Warszawa: „Dragonwyk”, Scała: „Boloro”, Polonia: „Admirał Nachimow”, Tęcza: „Triumf doktora O’Conora”. Początek seansów: Warszawa, Scała, Polonia — godz. 15.30, 17.45, 20; Tęcza, Śląsk — godz. 16.18, 20. Aktualności w kinie Warszawa — godz. 13-15.

w środę 11 sierpnia

OPERA I TEATR: Opera Bytomska — godz. 19 w Teatrze Wielkim „Halka”. Teatr Dolnośląski — Sala Ratuszowa, godz. 19, farsa z XV w. „Mistrz Pathelin” w przekładzie A. Polewki. Teatr Popularny i Teatr Muzyczny — jak w dniu poprzednim.

KINA. Scała: „Młodość Tomasza Edisona”. Reszta — jak w dniu poprzednim.

Ze sportu

Mecz zapasniczy między wrocławską PFW a ZZK Leopolda z Opola zakończył się zwycięstwem wrocławian 22:1.

Wszyscy dziennikarze, członkowie Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, przybywający spoza Wrocławia na WZO, proszeni są o zgłoszenie się w Biurze Propagandy WZO w Hali Ludowej — tel. 38-60.

KONKURS dla zwiedzających WZO

Redakcja „Dziennika Polskiego” ogłasza nieustający Konkurs na opisy wrażeń z Wystawy Ziemi Odzyskanych. Udział w Konkursie mogą wziąć wszyscy Czytelnicy „Dziennika Polskiego”.

Opisy wrażeń z Wystawy Ziemi Odzyskanych i Wrocławia w dowolnej formie literackiej nie mogą przekraczać 150 wierszy druku. Termin przysyłania prac: od zaraz. Wyrażone przez Redakcję prace będą drukowane w „Dzienniku Polskim” w czasie trwania Wystawy. Honorarium ryczałtowe za drukowane prace wynosić będzie 3.000 złotych. Po zakończeniu druku wyróżnionych prac konkursowych, zbierze się powołany przez Redakcję Sąd Konkursowy, który przyzna trzy kolejne nagrody. (Skład Sądu Konkursowego i wysokość nagród będzie podana osobno).

Prace na konkurs należy nadsyłać pod adresem Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1 z napisem na pracy i na kopercie: „Praca konkursowa”. Prace podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem powinny zawierać wyszczególnienie zawodów oraz dokładny adres autora.

Oczekujemy na prace i życzymy powodzenia.